Nr. 19 WARSZAWA, 1 października 1926 r. Rok I

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, KOPERNIKA Nr. 30.

Konto czekowe P. K. O. 12. 248.

Telefon nr. 102-74

Urodzaj 1926 roku i eksport.

W Nr. 17 Rolnika Ekonomisty (z dn. 1 września 1926 r.) mówiliśmy o przewidywaniach, dotyczących urodzaju 1926 r. oraz o możliwych nadwyżkach eksportowych. Obliczenia nasze opieraliśmy na danych, któremi wtedy rozporządzaliśmy, prowizorycznych datach o zbiorach ogłoszonych przez Główny Urząd Statystyczny w sierpniu. Od tego czasu w drugiej połowie września Główny Urząd Statystyczny ogłosił drugie szacowanie zbiorów, które dla niektórych ziemiopłodów znacznie się różni od poprzedniego. Wobec tego muszą ulec częściowej zmianie i nasze obliczenia. Nie są to zmiany całkiem zasadnicze i w dużym stopniu potwierdzają tylko nasze zastrzeżenia, poczynione w poprzednim artykule, ale wymagają także cyfrowych poprawek i to z następujących powodów.

Obecne liczby, dotyczące zbiorów ważniejszych ziemiopłodów, częściowo są niższe od poprzednio podawanych. mianowicie według obecnych szacowań wynosi cała produkcja w Polsce:

pszenicy	13673	tys.	q	(poprzednio	było	14758	tys.	q)
żyta	52346	„	„	„	„	55128	„	„
jęczmienia	16075	„	„	„	„	16417	„	„
owsa	33003	„	„	„	„	32012	„	„

Główne zmniejszenie przypada na pszenicę i żyto, zmniejszenie jęczmienia jest nieznaczne, zaś zbiór owsa podany jest w większych liczbach.

Na skutek tego zmienia się i obliczenie, dotyczące możliwych ilości, przeznaczonych na spożycie wewnętrzne i na eksport.

Powtórzymy tu obliczenia nasze poprzednie, uwzględniając tylko nowe dane, dotyczące zbiorów, oraz przeliczając na nowo ilości potrzebne na wysiew na r. 1926/27, na skutek możliwości dokładniejszego brania pod uwagę przypuszczalnych powierzchni przeznaczonych do obsiewu. Także zmniejszamy szacunek remanentu owsa na podstawie dodatkowych informacyj.

	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
		tys. q (= 100 kg.).		
Produkcja 1925/26	13,673	52,346	16,057	33,003
Remanent z r. 1925/26	300	3,600	150	500
Wysiew na r. 1926/27	1,995	8,734	2,229	4,714
Rozporządzalny zapas	11,978	47,212	13,978	28,789

Na podstawie tych liczb, pozostawiając bez zmiany poprzednie obliczenia nasze dotyczące spożycia wewnętrznego, nie tylko nie znaleźlibyśmy dla pszenicy i żyta żadnych nadwyżek eksportowych, lecz jeszcze znaleźlibyśmy deficyt.

Jednakże, z jednej strony, nie powinniśmy zapominać, że rachunek nasz spożycia wewnętrznego był robiony ostrożnie i dość szeroko, z drugiej strony musimy uwzględnić odbywający się dotąd eksport zboża i na podstawie zrewidowanych liczb spożycia wewnętrznego określić niprzekraczalną najniższą granicę eksportu zagranicę. Redukcję przyjętych przez nas norm na głowę spożycia wewnątrz kraju możemy zrobić jeszcze dlatego, że, dajmy na to, gorszy, niż w ubiegłym roku urodzaj zboża w pewnych rejonach automatycznie wpływa na zmniejszenie w stosunku do roku ubiegłego spożycia (na wsi) w tychże rejonach. Obraz zaś urodzaju — według poszczególnych rejonów (bierzemy tu województwa) jest następujący:

Zbiór 1926 r. wynosi w odsetkach zbioru:

Województwa:	1925 roku		przeciętnego 1922/23 — 1924/25.	
	dla pszenicy	dla żyta	dla pszenicy	dla żyta
	%	%	%	%
Polska	87	80	108	97
Warszawskie	79	74	96	88
Łódzkie	79	79	91	94
Kieleckie	88	90	111	106
Lubelskie	88	84	110	101
Białostockie	93	93	105	107
Wileńskie	83	64	87	78
Nowogrodzkie	86	75	102	90
Poleskie	86	72	106	93
Wołyńskie	81	74	102	98
Poznańskie	90	86	105	97
Pomorskie	79	78	95	98
Śląskie	77	80	94	109
Krakowskie	86	80	111	113
Lwowskie	90	76	117	103
Stanisławowskie	115	90	153	124
Tarnopolskie	87	67	115	93

Widzimy, że bez obawy narażenia się na większy błąd możemy przypuszczać zmniejszenie spożycia żyta w stosunku do roku ubiegłego we wszystkich prawie rejonach i pszenicy w niewielu rejonach.

Wobec tego przypuszczamy, że spożycie pszenicy i jęczmienia bez ryzyka wielkiej pomyłki możemy określić w wysokości około przeciętnego spożycia w latach 1921/22 — 1925/26, — po 40 kg. na głowę dla każdego ziemiopłodu. Co się tyczy żyta — szacowania spożycia przeciętnego za lata 1921/22 — 1925/26 w ilości 147 kg. na głowę, jak również i przeciętnego za lata 1923/24 — 1925/26 w ilości 148 kg. na głowę są stanowczo za niskie dla warunków normalnych, bo powstały na skutek niskiego spożycia po nieurodzaju 1924 r. i nie mogą odpowiadać rzeczywistemu spożyciu w roku przynajmniej średniego urodzaju. Z wyłuszczonych zaś wyżej przyczyn nie możemy również przyjąć za miarodajne przeciętne spożycie roku ostatniego (169 kg. na głowę), oraz określone przez nas poprzednio 165 kg., jako także liczone dość szeroko na skutek przewidywanego lepszego urodzaju. Nie powinniśmy również zapominać o grożącym złym urodzaju ziemniaków. Wszystko to razem skłania nas do przyjęcia dla spożycia żyta normy pośredniej, zbliżonej więcej nawet do przeciętnej za ostatnie trzy lata, lecz od niej wyższej. Za taką normę przyjmujemy 155 kg. na głowę. Możliwa wysokość tej liczby stwierdza jeszcze następujący rachunek: przy spożyciu pszenicy — 40 kg. i żyta — 155 kg. na głowę, ogółem spożycie zboża chlebowego wyniesie 195 kg. na głowę, t. j. liczbę wyższą od przeciętnej za lata 1921/22 — 1925/26 (188 kg.) i bardzo bliską (nieco wyższą) do przeciętnej za trzylecie 1923/24 — 1925/26 (193 kg. na głowę). Dla owsa przyjmujemy (wobec niezłego urodzaju) normę z roku ubiegłego — 91 kg. na głowę.

W tych warunkach obliczenie spożycia wewnętrznego i nadwyżek eksportowych będzie wyglądało, jak następuje:

	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
	tysiące q (= 100 kg.)			
Rozporządzalny zapas	11978	47212	13978	28789
Spożycie wewnętrzne	11900	46113	11900	27072
Nadwyżka eksportowa	78	1099	2078	1717

Z tych obliczeń prowizorycznych, które wymagają jeszcze potwierdzenie wzgl. skorygowania przez późniejsze bardziej dokładne dane, wynika, że pszenicy posiadamy tak nieznaczne nadwyżki, że są one bez znaczenia, żyta posiadamy na wywóz znacznie mniej, niż przypuszczaliśmy poprzednio — mniej więcej około miljona q., lub niewiele wyżej i w każdym razie sporo mniej, niż wywieziono w roku 1925/26 (3.393 tys. q.), bo zaledwie 1/3 tej ilości. Jęczmienia i owsa posiadamy ilości całkiem wystarczające na eksport w granicach wywozu roku ubiegłego.

Dotąd wywieziono w bieżącym roku gospodarczym:

	Pszenicy	Żyta	Jęczmienia	Owsa
	kwintali (q = 100 kg.)			
W sierpniu	66140	239020	99220	21130
W 1-szej dekadzie września	3080	40250	54640	5320

Widzimy z tego, że do 10 września, pszenicy wywieziono właśnie tyle, ile według obecnych prowizorycznych obliczeń wynosi nadwyżka, żyta wywieziono około 1/4 ilości możliwej do wywozu, t. j. dalszy wywóz musi być bardzo ostrożny.

Wywóz jęczmienia i owsa nie nasuwa narazie wątpliwości.

Krócej mówiąc, mieliśmy dużą, zdaje się, słuszność, uważając, że eksport zboża z Polski jest całkiem możliwy, jednak winien być traktowany i dokonywany z wielką ostrożnością. *Edward Szturm de Sztrem.*

Zatargi zbiorowe w rolnictwie.

Znaczenie wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dn. 23/3. 1926 r. uchylającego rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 17/7. 1925 r. (Monit. Pol. Nr. 164 z dn. 18/7 1925) w przedmiocie powołania Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej dla stosunków robotniczo-rolnych.

Prawo koalicji, przysługujące obywatelom z mocy 108 art. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 17 marca 1921 r., wynikające z ochrony pracy, pozostającej pod szczególną ochroną państwa, jako główna podstawa bogactwa Rzeczypospolitej, staje się prawem bardzo niebezpiecznem w tych wypadkach, kiedy zagrożone są nietylko interesy prywatno-prawne, ale i prawno-publiczne, a w szczególności podstawy bytu ekonomicznego samego państwa.

W tym ostatnim wypadku siłą rzeczy państwo, jako zainteresowane pośrednio, zmuszone jest do interwencji przez wydanie odpowiednich ustaw regulujących wzajemny stosunek pomiędzy pracodawcami a pracownikami.

Niewątpliwie w kraju wybitnie rolniczym, jakim jest Polska, najgroźniejszemi są zatargi zbiorowe w rolnictwie. Dla regulowania ich uchwalono szereg ustaw. Najważniejsze z nich są: Ustawa z dn. 1. 8. 1919 r. o załatwieniu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi (Dz. Ust. R. P. Nr. 65 poz. 349), oraz ustawa z dn. 18 lipca 1924 r. w przedmiocie uprawnień Ministra Pracy i Opieki Społecznej do powoływania Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej do załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi (Dz. Ust. R. P. Nr. 71, poz. 686).

Ustawa z dnia 1 sierpnia 1919 r. przewiduje załatwianie zatargów zbiorowych pomiędzy pracownikami a pracodawcami rolnymi bezpośrednio

lub przy pomocy: I. Inspektorów Pracy w rolnictwie, II. przez Komisje Polubowne oraz III. przez Komisje Rozjemcze.

Ponieważ na mocy tej ustawy oddanie sporu do rozstrzygnięcia Komisji Rozjemczej nie jest przymusowe lecz uzależnione od zgody drugiej strony, to oczywiście wtedy, gdy strony nie mogły w żaden sposób dojść do porozumienia i zawrzeć polubownej umowy zbiorowej, lub gdy jedna ze stron nie zgadzała się na rozstrzygnięcie sporu przez Komisję Rozjemczą, co przeważnie miało miejsce w wypadkach niemożności zawarcia umowy polubownej, powstały zatarg na mocy ust. z dn. 1 sierpnia 1919 r. załatwionym być nie mógł.

W tym stanie rzeczy uchwalenie ustawy, któraby przez stworzenie Sądu Rozjemczego przymusowo likwidowała powstałe zatargi stało się koniecznością państwową, a to tem bardziej, że ostre zatargi pod postacią strajków groziły zniszczeniem całej produkcji rolnej na ogromnych obszarach Rzeczypospolitej, przynosząc kolosalne straty nietylko poszczególnym jednostkom, ale i całemu Państwu.

Pierwsze próby w tym kierunku poczynione zostały po uchwaleniu przez Sejm 11 marca 1921 r. ustawy w przedmiocie zmiany ustawy z dn. 1 sierpnia 1919 r. i w art. 7-ym tej ustawy zostało wprowadzone przymusowe rozjemstwo, a Minister Pracy i Opieki Społecznej upoważniony został na czas do dnia 31 marca 1922 r. do powołania Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej celem zabezpieczenia normalnej pracy na roli (Dz. Ust. R. P. Nr. 26, 1921 r., poz. 147). Po wygaśnięciu tej ustawy, 24 marca 1923 r. została uchwalona także ustawa, obowiązująca do dn. 31 marca 1924 r., poczem została już uchwalona ustawa *stała,* obowiązująca na całym obszarze Rzeczypospolitej, mianowicie: ustawa z dnia 18 lipca 1924 r. w przedmiocie uprawnień Ministra Pracy i Opieki Społecznej do powoływania Nadzwyczajnych Komisyj Rozjemczych do załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi (Dz. Ust. R. P. Nr. 71, poz. 687). W skład tej komisji wchodzi przewodniczący, mianowany przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej, po jednym przedstawicielu z Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Ministerstwa Sprawiedliwości oraz przedstawiciele pracodawców i pracowników rolnych. W razie uchylenia się organizacji pracodawców i pracowników od wyznaczenia swych przedstawicieli, Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza prawomocnie obraduje i decyduje w składzie 3-ch przedstawicieli rządowych.

Kompetencja Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej jest ściśle ograniczona, mianowicie: (na mocy art. 3 ustawy) określa ona warunki, na jakich nastąpić ma zawarcie umów w przedmiocie pracy na roli. Postanowienia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej mają moc obowiązującą na przeciąg jednego roku. Zawarta umowa indywidualna na mocy wydanego przez Nadzwyczajną Komisję Rozjemczą orzeczenia ma moc i siłę prawną dla stron,

które ją zawarły, i pociąga za sobą obowiązek wykonania tych wszystkich przepisów, które zostały zamieszczone w orzeczeniu. Ponieważ przyjęty został warunek, że w razie zatargów indywidualnych pracownicy zobowiązą-oddawać zatargi do rozstrzygnięcia Powiatowym Komisjom Rozjemczym, bądź Sądom Państwowym, zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że pracownik,
Sądom Państwowym, zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że pracownik,
który dobrowolnie zawarł indywidualną umowę o pracę na podstawie wydanego orzeczenia, zrzekł się dobrowolnie na ten przeciąg czasu, na jaki umowa została zawarta, prawa koalicji celem zbiorowego zaprzestania pracy. Na tem też stanowisku stanęły sądy państwowe, uważając, że ci, którzy zaprzestali pracy wbrew warunkom zawartym w umowach indywidualnych, opartych na wydanem orzeczeniu, dopuścili się samowolnie zerwania wiążącej ich umowy.

Powstało zagadnienie prawne, czy Minister Pracy i Opieki Społecznej ma prawo wydać rozporządzenie o powołaniu Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej według swego swobodnego uznania, czy też związany jest ustawą z dnia 18 lipca 1924 r., która wyraźnie mówi, że Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza może być powołaną jedynie dla ustalenia warunków, na jakich może nastąpić zawarcie umów w przedmiocie pracy na roli i, w razie ustalenia tych warunków, na dany okres czasu przez wydanie prawomocnego orzeczenia, nie może być powtórnie powołaną. Sprawę tę rozstrzygnął Najwyższy Trybunał Administracyjny, wyrokiem z dnia 23 marca 1926 r., uchylając rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 17 lipca 1925 r. na podstawie zasad następujących:

> *„W ustawie z dnia 18 lipca 1924 r. upoważniono Ministra Pracy i Opieki Społecznej do powołania Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej w celu spełniania funkcyj przymusowego rozjemstwa w wypadkach, gdy inne przewidziane w ustawie środki załagodzenia zatargu zbiorowego nie wystarczają. Orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej jest więc nadzwyczajnym środkiem załatwienia zatargu zbiorowego. Z tego przeznaczenia orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej wynika konieczność utrwalenia pewnej mocy obowiązującej tegoż, gdyż pojęciowo nie może załatwić sporu orzeczenie, które nie jest wyposażone w moc obowiązującą i dalsze istnienie którego zależy pośrednio od woli jednej ze stron spór wiodących, zwłaszcza, że orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej ustala warunki pracy i płacy w rolnictwie, a umowy te regulują odnośne stosunki prawne na pewien okres czasu. To też art. 3 Ustawy, o której mowa, ustala czas trwania mocy obowiązującej orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej na okres nie dłuższy niż jeden rok. Negatywne to ustalenie oczywiście wskazuje*

na to, że ustawodawca liczył się z jednej strony z tem, że tego rodzaju umowy w rolnictwie zawierane bywają zwykle na rok, z drugiej zaś strony nie chciał on wiązać stron na dłuższy okres czasu ze względu na możliwość zmian gospodarczych, wymagających innego uregulowania. Ale właśnie z tego postanowienia art. 3 wynika, że ustawodawca zgodnie z naturą rzeczy, liczył się z potrzebą utrzymania mocy obowiązującej orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej w czasie, na który orzeczenie w ramach ustawy wydano. Gdyby bowiem czas trwania mocy obowiązującej tego orzeczenia uzależnić jedynie od woli jednej ze stron i dopuścić każdoczesną zmianę przez nowe orzeczenie tejże Komisji, to wówczas orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej nie byłoby skutecznem przymusowem rozjemstwem, gdyż nie miałoby koniecznej do tego trwałości. Zmianę orzeczenia w czasie trwania jego mocy obowiązującej dopuszcza natomiast ustawodawca przez zgodną wolę zbiorową obu stron, postanawiając w art. 3, że w miejsce orzeczenia wejść może w każdej chwili umowa polubowna, co niewątpliwie odpowiada naturze rzeczy, gdyż orzeczenie rozjemcze staje się zbytecznem, skoro obie strony dojdą do uzgodnienia swoich żądań. Ten stan rzeczy uprawnia do wniosku, że zatarg zbiorowy, polegający na tem, iż jedna ze stron nie chce się nadal stosować do obowiązującego jeszcze orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, nie jest zatargiem, o którym mowa w art. 1 ustawy, gdyż jako już prawnie załatwiony przez istniejące orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej jest on jedynie odmową zgody na zastosowanie tegoż orzeczenia, mimo to, że według art. 3 ustawy stało się ono obowiązującem dla indywidualnych umów o pracę na roli. Jest to więc zatarg podpadający pojęciowo pod kategorję zatargów na tle niestosowania się do orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, o których mowa w art. 4 ustawy.

W danym wypadku zwołaną została ponownie Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza dla rozpatrzenia postulatów, odnoszących się do warunków pracy i płacy, unormowanych już do dnia 31 marca 1926 r., orzeczeniem Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej z dnia 21 marca 1925 r., ogłoszonej w Nr. 81 Monitora Polskiego, a więc zmierzających do zmiany tegoż orzeczenia. Z powodów wyżej wyłuszczonych nie było Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej uprawnione do zwołania nowej Komisji, a wobec tego należało zaskarżone rozporządzenie uchylić, jako niezgodne z ustawą".

Tak więc Najwyższy Trybunał Administracyjny kładzie kres samowoli strony, która, nie chcąc uznać wydanego przez Nadzwyczajną Komisję Rozjemczą orzeczenia, dążyłaby do jego zmiany drogą rewizji wydanego orzeczenia prawomocnego.

Skoro warunki pracy i płacy w rolnictwie są przez Sąd Rozjemczy ustalone na pewien okres czasu, to z punktu widzenia prawnego nie może być mowy w tym czasie o zatargu zbiorowym, gdyż niema do niego podstaw prawnych. Powstaje więc pytanie, w jakiem położeniu znajdzie się Państwo i co ma czynić władza, jeżeli pomimo braku wszelkich podstaw prawnych wybuchnie strajk.

Odpowiedź na to pytanie jest identyczną z odpowiedzią, co należy czynić wtedy, gdy pomimo zawarcia umowy polubownej, przewidzianej Ustawą z dnia 1 sierpnia 1919 r. Związek, względnie Związki proklamują strajk.

Na te pytania jest tylko jedna odpowiedź. Praworządne Państwo musi mieć siłę, któraby zmuszała do poszanowania orzeczeń, wydanych przez powołane przez niego instytucje.

I w młodem życiu naszej państwowości konieczność wydania Ustawy, któraby zabezpieczała pracę w wyżej wymienionych warunkach, była już uznaną: 2 sierpnia 1919 roku (Dz. Praw. R. P. 1919 r., poz. 383) Sejm uchwalił Ustawę o zabezpieczeniu sprzętu i zasiewów rolnych. Ustawa ta jednak była uchwaloną na przeciąg tylko trzech miesięcy.

Jeżeli sprawa zatargów zbiorowych ma być prawnie załatwioną definitywnie, to uczynienie z ustawy, obowiązującej na przeciąg 3-ch miesięcy, ustawy stałej jest taką samą koniecznością państwową, jak uchwalenie *stałej* ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. w przedmiocie uprawnień Ministra Pracy i Opieki Społecznej do powoływania Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej do załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi.

Ryszard Gerlicz.

Sprawa lnu w Polsce.

Len jest tą rośliną techniczną, która mogłaby dać podstawę do stworzenia u nas poważniejszego przemysłu, gdyż dla naszych zwłaszcza Kresów Wschodnich jest to bodaj jedyna roślina techniczna obok konopi, która może i powinna poza rentownością w sensie rolniczym dać podstawę do zatrudnienia w przemyśle znacznej ilości ludzi. Jak południe i zachód Polski mają plantacje buraka cukrowego, tak Kresy Wschodnie winny mieć plantacje lnu, jako najlepiej odpowiadające swym klimatycznym warunkom.

Niestety, mimo, że kraj nasz według statystyki Międzynarodowego Instytutu Rolniczego za rok 1923, co do produkcji ilościowej lnu zajmuje po Rosji drugie miejsce, na rynkach zagranicznych nie bywa wcale notowany, podczas gdy len łotewski, litewski a nawet estoński w prasie fachowej ma stałe rubryki notowań.

Pochodzi to stąd, że z Polski wywozimy len przeważnie w stanie nieobrobionym, a tylko w drobnej części, jako przędziwo czyste i, że wywozimy go, zwłaszcza jeżeli chodzi o Wileńszczyznę, przeważnie na Łotwę, gdzie bywa trzepany, stanowiąc dla niektórych eksporterów, domieszkę do tamtejszej produkcji.

Tem niemniej wywóz z Polski tego surowca zwiększa się z roku na rok. W roku 1923 wywieźliśmy 5.354 tonny, w roku 1924 — 13.400 tonn, a w roku 1925 — 15.600 tonn. Wartość eksportu za rok 1925 podaje oficjalna nasza statystyka na trzynaście miljonów sześćset tysięcy złotych. Wartość jednak tego eksportu za rok 1925 jest właściwie znacznie większa i ustalić ją można conajmniej na dwadzieścia miljonów złotych, a różnica pomiędzy tą cyfrą a sumą, jaką wykazuje nasza statystyka, pochodzi stąd, że eksporterzy lnu z Polski deklarują najmniejsze wartości, aby nie oddawać dewiz Bankowi Polskiemu. Ale i suma dwudziestu miljonów złotych, jaką prawdopodobnie osiągnęliśmy z eksportu lnu w roku 1925, nie odpowiada potencjonalnej wartości tego działu naszej kultury rolnej.

Jeżeli mała Łotwa z plantacji z 1924 roku sprzedała już 25 tysięcy tonn, a wywieźć zamierza w bieżącej kampanji jeszcze 6 tysięcy tonn, to Polska mogłaby z pewnością pokusić się conajmniej o wywóz 50 tysięcy tonn włókna czystego, co odpowiadałoby 100 tysiącom hektarów uprawy. Wartość tego wywozu sięgałaby 2 miljonów funtów angielskich, choćby jakość włókna była tylko średniej miary. Suma ta niewątpliwie wpłynęłaby na polepszenie naszego bilansu handlowego.

W organizacji uprawy, wyprawy i eksportu lnu pozostaje w Polsce bardzo dużo jeszcze do zrobienia. Uprawa lnu, pozostając niemal wyłącznie w rękach drobnego rolnika, odpowiada ogólnie niskiemu poziomowi gospodarki włościańskej. Organizacje i Kółka Rolnicze mogłyby bardzo dużo zrobić w tej dziedzinie. Mylnem jest mniemanie, dzielone częstokroć przez światłych nawet rolników, że włościanin z kulturą lnu tradycyjnie się zrósł i że najlepiej się na niej rozumie. W istocie można się dopatrzyć u włościan naszych pewnego rutynizmu w obchodzeniu się z lnem, zawierającego także pierwiastki trafnej obserwacji, naogół jednak praca włościanina w tym względnie tak samo daleką jest od racjonalności, jak i w zakresie plantacyj innych ziemiopłodów. Zwrócić tu należałoby uwagę i na to, że naogół niski stan meljoracji gruntów na wschodzie Polski najmniej dałby się odczuwać w stosunku do lnu, który lubi ziemie podmokłe, a według najnowszych badań fachowych znosi dobrze nawet nieco kwaśne gleby. W tym więc stanie rzeczy włościanie powinni znacznie lepsze osiągać wyniki, aniżeli jakościowo i ilościowo je osiągają.

Największą wadą naszego włókna jest jego słabość. Słabość włókna jest w głównej mierze następstwem ogólnie stosowanego w Polsce późnego siewu. Pierwszy okres wegetacji przypada najczęściej u nas na czas upalny.

kiedy roślina zbyt szybko się rozwija, aby tkanki włókna mogły się należycie wykształcić. Drugim powodem słabości włókna jest zagęsty siew. Na mało zasilonej glebie wyrasta zbyt wiele łodyg i dla braku pokarmu karleje.

Skutkiem używania do siewu zwyrodniałego siemienia i prawie zupełnego braku nawożenia, plon słomy i ziarna jest nikły. Podczas gdy we Francji i Belgji sprzęt słomy z jednego hektara oceniają przeciętnie na 5 tysięcy kg., w Niemczch na 3 tysiące pięćset kg., a nawet w Poznańskiem na 2.500 kg., to na wschodzie Polski sprzęt rzadko przekracza tysiąc pięćset kilogramów.

Nieracjonalnej plantacji odpowiada gorsza jeszcze przeróbka. Już odziarnianie jest poprostu przedpotopowe. Nieumiejętne moczenie względnie roszenie pogarsza jeszcze słabe już z natury włókno.

Przy pewnym wysiłku i odpowiedniej organizacji Polska mogłaby z uprawy lnu czerpać poważne korzyści, gdyż są bardzo po temu przychylne konjunktury ogólno-światowe.

Rosja dostarczała przed wojną lnianemu przemysłowi przetwórczemu zachodniej Europy przeszło 80% tego surowca. Aczkolwiek po przerwie, spowodowanej wojną i rewolucją, w czasie której produkcja tamtejsza znacznie się obniżyła, dziś Rosja stara się wrócić do rozmiarów swoich plantacyj przedwojennych, to jednak, z jednej strony znaczna obniżka wydajności z jednego hektara, stanowiąca obecnie tylko $56^1/_2$% sprzętu przedwojennego, z drugiej strony brak możności importowania dostatecznych ilości bawełny i juty pozwala przypuszczać, że na długie jeszcze lata nie należy się spodziewać zalania rynków zachodnich lnem rosyjskim.

I istotnie źródła statystyczne sowieckie mówią, że w roku 1924 Rosja, mając plantancję dosięgającą 650 tysięcy hektarów, wywiozła w kampanji 1924-1925 zaledwie 35 tysięcy tonn lnu, podczas, gdy w latach 1908-1913 przy 1.018.000 ha przeciętnej plantacji wywoziła corocznie około 275.000 tonn. W bieżącej kampanji wg. prasy zawodowej Rosja zaprzedała również tylko 35.000 tonn tego surowca przy 924.000 hektarów plantacji, Łotwa zaś w tym samym czasie sprzedała 25.000 tonn, jak już wspomniałem uprzednio, z circa 60.000 hektarów obsiewu. Eksport Rosji zatem nie odpowiada w zupełności rozmiarom uprawy, gdyż wydajność znacznie się zmniejszyła, konsumcja wewnętrzna lnu tak przez ręczne tkactwo włościańskie, jak i przemysł rosyjski znacznie się zwiększyła tak, że ma on w bieżącej kampanji, według planu gospodarczego sowietów przerobić 110.000 tonn, podczas kiedy przed wojną zużycie w Rosji tego surowca wynosiło 80.000 tonn.

To też Polska rozwinąć powinna swą produkcję lnu do możliwie najszerszych rozmiarów, gdyż ma szanse zastąpienia w pewnej mierze Rosji na rynkach zagranicznych.

Zaznaczyć tu jeszcze należy, że zużycie lnu w fabrykach zachodnio-europejskich wynosi obecnie nie więcej, jak 60% przedwojennego. Powo-

dem takiego stanu rzeczy jest brak surowców i wysokie ceny przewyższające o 150% ceny przedwojenne spowodowane przez monopole istniejące w dwu największych eksportujących krajach, a mianowicie: w Rosji i na Łotwie. Państwa te pragną zbyt wiele zarobić na lnie; tak np. Łotwa, według przecięcia czterech lat zarabiała blisko 25% kwoty eksportowej netto.

Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego w Warszawie, doceniając sprawę lnu w Polsce, jeszcze w roku 1922 podniosło myśl stworzenia „Komitetu Lniarskiego" przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu. W tym też czasie został opracowany statut tego Komitetu wespół z innemi organizacjami, jak Związek Polskich Organizacyj Rolniczych, Polski Związek Organizacji Kółek Rolniczych oraz Prezydjum Zjazdu właścicieli międlarni. Komitet ten miał się zająć całokształtem spraw związanych z rozwojem lniarstwa w Polsce. Statut został złożony w Ministerstwie; do zrealizowania jednak tej idei nie doszło z dużą szkodą dla kraju.

Powstająca do życia Polska zastała na swych obszarach dwie roszarnie lnu, jako spuściznę po Niemcach. Pierwsza na szeroką skalę zakrojona, była to roszarnia i międlarnia przy Zakładach Żyrardowskich, druga mniejsza w Chojnicach na Pomorzu. W ciągu roku 1921 powstały na terenie województwa poznańskiego trzy fabryki: w Lesznie, w Gostyniu (po spaleniu w zeszłym roku nie odbudowana jeszcze) i w Stęszewie, a na Pomorzu jedna w Toruniu. Na terenie b. Kongresówki powstały międlarnie w Łowiczu, Białej Podlaskiej i Frampolu. Na Wileńszczyźnie mamy obecnie dwie mechaniczne międlarnie i trzepalnie lnu w Bezdanach i Mosarzu. Oprócz tych punktów dla mechanicznej obróbki należy tu zaznaczyć, że dzięki działalności T-wa Popierania Przemysłu Ludowego, pewna ilość Kółek Rolniczych jak i poszczególnych włościan wprowadziła ręczne maszyny t. j. dwuwalcowe korbowe międlice i odpowiednie trzepaki, ułatwiając przez to drobnym rolnikom przerób surowca.

Odbiorcą lnu od włościanina jest prawie wyłącznie drobny kupiec, który w masie swojej jest mało kulturalny i nie wykonuje dostatecznie sortowania i doczyszczenia towaru w należyty sposób. Tak więc z jednej strony mała ilość mechanicznych przetwórni na ziemiach polskich i ciemnota drobnego plantatora, a z drugiej strony niedbałość i niesumienność kupca, uniemożliwiają w Polsce wytwarzania się prawidłowych stosunków w zakresie produkcji i eksportu lnu, co oczywiście zagranicą uważane bywa za miarę naszej niegospodarności. Należy dążyć wszelkiemi siłami i użyć odpowiednich środków ku temu, aby gałąź ta przemysłu rozkwitła w Polsce w imię żywotnych państwowych interesów gospodarczych. Uzdrowienie kompromitujących nas stosunków w eksporcie lnu możliwem jest tylko w oparciu o roszarnie i międlarnie raz, że tylko one stworzą pewną podstawę dla rozszerzenia i zracjonalizowania plantacyj, a powtóre, że tylko one mogą urzeczywistnić standaryzację towaru, stwarzając zaufanie odbiorców

zagranicznych do jego jednolitości i podnosząc przez to poziom cen w interesie plantatora.

Dla przygotowania i ugruntowania rozwoju tego przemysłu zjednoczyć się winny trzy rodzaje inicjatywy a mianowicie: rządowa, społeczna i prywatna.

Inicjatywa rządowa potrzebną byłaby zwłaszcza dla stworzenia kredytu, który dałby się przeprowadzić przez lombardowanie włókna za pośrednictwem instytucyj warrantowych, któreby Bankowi Polskiemu dawały normalnie dziś stosowane gwarancje, przyczem wysokość lombardu nie potrzebowałaby przekraczać 60% wartości towaru. Szczegółowe omówienie tej sprawy przekracza rozmiary tego artykułu. Zaznaczyć tu jednak i to pragnąłbym, że Litwa, która w zakresie uregulowania gospodarki lnianej długo eksperymentowała z uwagi na to, że znaczna część lnu eksportowała się w stanie surowym, zaprowadziła z początkiem bieżącego roku cło wywozowe w wysokości 20 groszy w złocie od kilograma lnu, zawierającego więcej aniżeli 25% paździerza, przez co zmusiła eksporterów do czyszczenia surowca w kraju, stwarzając równocześnie podstawę dla standaryzacji, która dla lnu surowego niemożliwa jest do przeprowadzenia.

Zastosowanie tej zasady w Polsce byłoby również wskazane. Nie będzie ono miało i niema też mieć fiskalnego efektu, gdyż zarówno włościanin jak i handlarz dołoży starań, aby ani jeden kilogram lnu nieczystego nie wyszedł poza granice Państwa. Tym sposobem stworzymy w rezultacie podstawę dla znacznego polepszenia stosunków w zakresie zarówno wytwórczości jak i przedewszystkiem handlu eksportowego.

Rząd Polski okazał już pewną pomoc przetwórczemu przemysłowi krajowemu przedewszystkiem przez obniżenie taryfy przewozowej surowca adresowanego do międlarń polskich z równoczesnem podwyższeniem przewoźnego dla transportów zagranicznych, a następnie przez utworzenie w Państwowym Banku Rolnym specjalnego kredytu dla drobnych międlarń. Spodziewać się należy, że Rząd zechce dołożyć wszelkich starań dla uregulowania spraw lniarskich w Polsce, gdyż kwestja eksportu lnu wiąże się ściśle z naszym prestige'm gospodarczo-politycznym, powtóre, że sprawa ta może wpłynąć dodatnio na nasz bilans handlowy.

Głównie jednak źródło naprawy naszych stosunków lichwiarskich leży u samego producenta, który powinien się zrzeszać, tworząc specjalne spółki dla mechanicznej przeróbki lnu. Takie punkty rejonowe przeróbki przyczynią się przedewszystkiem do wzmożenia plantacyj, gdyż w obecnym stanie ręcznej przeróbki Polska więcej ponad to co wytwarza, produkować nie może. Tu więc inicjatywa społeczna ma wielkie zadanie do spełnienia. Organizowanie punktów powinno być przeprowadzone zupełnie planowo. Punkty przerobu powinny podlegać, mojem zdaniem, w całej Polsce jednej centrali, którąby zaprowadziła najracjonalniejsze sposoby przerobu na tych

punktach, dawała stałą opiekę fachową, wprowdziła normy standaryzacji, koncentrując przytem eksport zrzeszonych spółdzielni.

W pracy nad rozbudzeniem zainteresowania dla zakładania spółdzielni, nad podniesieniem uprawy dużą rolę powinny odegrać samorządy powiatowe, organizacje i Kółka Rolnicze. Ułatwienia pod tym względem instytucje te mogą otrzymać od T-wa Popierania Przemysłu Ludowego w Warszawie. T-wo to bowiem od roku 1922 powołało do życia „Komisję Lniarską", która opracowuje programy pracy dla podniesienia przemysłu lniarskiego w Polsce.

W zakresie starań nad ustaleniem typu maszyn dla międlarń nadających się dla przemysłu ludowego za punkt wyjścia T-wo to przyjęło następujące rozumowanie:

primo: najmniejsza przetwórnia powinna mieć charakter przemysłowy, zapewniający wagonową produkcję jednolitego surowca, podobnie jak to ma miejsce w mleczarstwie;

secundo: zdolność przetwórcza urządzenia musi być przystosowaną do łatwego dowozu słomy lnianej i możności przeprowadzenia moczenia lnu przy przetwórni;

tertio: koszt takiego urządzenia musi być niewielki i odpowiadać zdolności finansowej ludności małorolnej, która przedewszystkiem uprawia len i zaintersowana jest w powstawaniu takich przedsiębiorstw;

quarto: organizacja punktów przerobu słomy lnianej na włókno ma mieć formę spółdzielczą.

W myśl powyższego rozumowania T-wo Popierania Przemysłu Ludowego opracowało typ maszyn i spowodowało ich produkcję w kraju. Zdolność przetwórcza tych maszyn wyniesie przypuszczalnie od 80—100 tysięcy kilogramów słomy lnianej rocznie, t. j. przypuszczalną produkcję od 50—60 morgów *). Z tej ilości słomy lnianej uzyskać można około 15 tysięcy kilogramów włókna i około 5 do 8 tysięcy kilogramów pakuł — produkcja więc będzie miała charakter przemysłowy z odstawą wagonową jednolitego towaru. Koszt takiego urządzenia razem z odpowiedniemi budynkami i roszarnią wyniesie do 15 tysięcy złotych. Suma więc jest również w granicach możności finansowej włościan, zwłaszcza, że Państwowy Bank Rolny, jak już wspomniałem uprzednio, na skutek starań tegoż towarzystwa otworzył specjalne kredyty dla organizujących się punktów przerobu słomy lnianej.

* Poza wzmiankowanemi maszynami krajowemi Szwecja produkuje maszyny, które przerabiać mogą rocznie prawdopodobnie nawet więcej niż sześcio-walcowa łamaczka naszej konstrukcji. Maszyny takie jednocześnie trzepią i międlą jak również pozwalają oddzielać pakuły od paździerzy. Nie potrzebują też urządzania specjalnych suszarń, co oczywiście znacznie upraszcza sprawę i zmniejsza koszty. Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego wzięło wyłączną reprezentację tych maszyn na Rzeczpospolitą. Maszyna taka kosztuje 5.200.— złotych loco Gdańsk bez cła, od którego nowopowstające fabryczki przy nabywaniu maszyn będą prawdopdobnie zwolnione.

Idea prawdziwego zdrowego postępu niełatwą jest do zrealizowania, sądzę jednak, iż sprawa lniarstwa tak jest ważną zaróno dla gospodarczych interesów państwa, jak i dla rolników, że zjednoczone wysiłki tak rządu, organizacyj samorządowych, społecznych, jak i drobnych rolników spowodują wkroczenie na drogę, która zapewni Polsce osiągnięcie należytych korzyści z produkcji tego surowca. *Cz. Młodzianowski.*

Walka o zboże we Włoszech.

(„La battaglia del grano").

Włochy należą do krajów o stałym niedoborze zboża, którego roczny import wynosi przeciętnie około 25 miljonów ctr. mtr. Rząd obecny, zdając sobie całkowicie sprawę z niebezpiecznych stron tego zjawiska, które już w czasie wielkiej wojny przybierało niepokojące rozmiary, przedsięwziął cały szereg środków, mających na celu podniesienie produkcji zbożowej na półwyspie Apenińskim. Kompleks wszystkich poczynań w tym kierunku nazwano „walką o zboże" — „la battaglia del grano". Punktem wyjścia z tej działalności było założenie, że obszar zasiewów w r. 1924 wynoszący 4,7 milj. ha jest wystarczający i że należy tylko wytężyć wszystkie siły na podniesienie wydajności roli. Stąd naczelnem hasłem „walki o zboże" stała się intensyfikacja wytwórczości gospodarstw wiejskich.

Naczelnym sztabem kierującym „walką o zboże" stał się Stały Komitet Zbożowy („Comitato permanente per il grano"), powołany do życia na podstawie Dekretu z dn. 4 lipca 1925 i składający się z 9 członków z szefem rządu jako prezesem, którego może zastępować podsekretarz stanu dla spraw rolnictwa. Komitetowi temu podlegają w dziedzinie „walki o zboże" wszelkie instytucje rządowe i społeczne. Jądrem, dokoła którego skupia się cała działalność na prowincji, są „Komisje Prowincjonalne Propagandy Produkcji Zboża", składające się z przedstawicieli organizacyj rolników, techników rolnych, członków syndykatów faszystowskich i t. p. Do współdziałania z temi komisjami powołano stowarzyszenia i syndykaty rolnicze, którym udzielono na ten cel specjalnych funduszów. Propagandę podniesienia poziomu uprawy zbóż poruczono na mocy dekretu z dn. 29 lipca 1925 r. ruchomym katedrom rolnictwa, których ilość wybitnie powiększono i które zaopatrzono w zapomogę 7 milj. lirów. Dla skuteczniejszego wykonania swoich zadań katedry te w każdej większej miejscowości mają zakładać wzorowo urządzone pola pokazowe wielkości około 1 hektara. Niezależnie od tego udzielono subsydjum w wysokości 4 milj. lirów instytucjom doświadczalno-rolniczym.

Pozatem przystąpiono do energicznej propagandy w prasie i za pomosą kinematografu. W tym też celu uchwalono 1-miljonowe subsydjum dla

prasy rolniczej, a pół-miljonowe dla przedsiębiorstw, wyrabiających odpowiednie filmy propagandowe.

Zdając sobie sprawę z doniosłości używania do siewu ziarna kwalifikowanego, rząd włoski na mocy dekretu z dnia 29 lipca 1925 r. przystąpił do popierania przedsiębiorstw i stowarzyszeń, zajmujących się produkcją i sprzedażą wyborowych nasion zbożowych w tych częściach kraju, gdzie uprawa zbóż ma specjalnie korzystne widoki rozwoju. W tym celu wyasygnowano 4 milj. lirów dotacji, z której będzie się pokrywało 50% kosztów instalacyj tego rodzaju przedsiębiorstw. W innych częściach kraju subsydja te mają stanowić tylko 25% tych kosztów. Wreszcie przeznaczono 2 milj. lirów na urządzanie konkursów w dziedzinie używania postępowych maszyn rolniczych i ziarna kwalifikowanego.

W związku z popieraniem wysiewu wyborowym materjałem siewnym stoją środki, przedsięwzięte w celu podniesienia mechanicznej uprawy gleby. Do nich w pierwszym rzędzie należy zniesienie cła i podatków na naftę, przeznaczoną do pędzenia motorów, służących do uprawy gleby. W dalszym ciągu powiększono o 10 milj. lirów 30-miljonowy kredyt rządowy na zakup maszyn do karczowania. Prócz tego państwo zabrało się do popierania stowarzyszeń, przeprowadzających mechaniczną orkę dla rolników. W tym celu Ministerstwo Gospodarstwa Narodowego udziela premij w wysokości 75 lirów za 1 ha zoranego mechanicznie obszaru do głębokości 20 cm., a 150 lirów do głębokości 30 cm., przyczem $^2/_3$ tej nagrody przypada na rolnika, a $^1/_3$ na przedsiębiorstwo przeprowadzające orkę. Za mechaniczny wysiew udziela się analogiczną premję w wysokości 60 lirów.

Celem zachęcenia rolników do intensywniejszej uprawy roli, podniesiono do godności narodowego konkursu t. zw. „Concorso per la Vittoria del Grano", założone swego czasu przez „Commissione tecnica per il miglioramento dell'agricultura". Na urządzanie tych konkursów, odbywających się w poszczególnych miejscowościach, wyznaczono 2 milj. lirów głównie na wypłatę nagród rolnikom, którzy uzyskali najlepsze wyniki w dziedzinie uprawy zboża.

Celem zapewnienia możliwej opłacalności kultury zbożowej na mocy dekretu z dn. 24 lipca 1925 r. przywrócono cła zbożowe. Pozatem postanowiono stworzyć dogodny kredyt rolniczy. W tym też celu skarb państwa zapewnił wszelkiego rodzaju instytucjom kredytowo-rolniczym 100 milj. lirów kredytu na przeciąg trzech lat 1925—27. Równocześnie z tem rząd popiera budowę elewatorów zbożowych.

Niezależnie od wyżej przedstawionych poczynań rząd włoski ogłosił specjalne dekrety, dotyczące t. zw. „Agro Romano" należącego do gminy m. Rzymu. Na podstawie tych dekretów właściciele nieuprawnych gruntów leżących dokoła stolicy, zobowiązani są do zasiania zbożem określonej po-

wierzchni ziemi, w którym to celu mają prawo do otrzymania specjalnych subsydjów i premij.

Tegoroczne wyniki „walki o zboże" zawiodły naogół pokładane w nich nadzieje, a to na skutek klęski nieurodzaju. Jednakowoż już pierwszy rok przyniósł w niektórych okolicach rezultaty bardzo pożądane. Wydajność roli dzięki stosowaniu nowoczesnych środków technicznych podniosła się tam dwukrotnie. Tak samo stwierdzono olbrzymi wzrost zapotrzebowania na nawozy sztuczne i maszyny rolnicze. Oczywiście, że wyniki te zawdzięczać należy bardzo intensywnej propagandzie, do której zostały pociągnięte wszystkie czynniki społeczne, między innemi szkoła, kościół i wojsko oraz systemowi konkursów i premjowania. Dzięki temu wśród szerokich rzesz społecznych budzi się zrozumienie konieczności przejścia do intensywniejszej uprawy roli i zapewnienia sobie samowystarczalności zbożowej. W tym też względzie pierwszy rok „walki o zboże" wydał pożądane owoce. To też spodziewać się należy, że następny rok gospodarczy przyniesie dodatnie wyniki w dziedzinie zwiększenia włoskiej produkcji zbożowej.

Wacław Borowski.

Memorjał Związku Polskich Organizacyj Roln. do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Przed kilku dniami Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych rozesłało do prasy komunikat, zawierający charakterystykę sytuacji, która się wytworzyła ostatnio na rynku zbożowym oraz zapowiedź represyj, jakie mają być zastosowane w stosunku do rolników w formie silniejszego naciśnięcia śruby podatkowej oraz wstrzymania prolongaty kredytów, a to w tym celu, ażeby zmusić rolników do bardziej intensywnej podaży zboża.

Wobec tego, że wypowiedziane w tym komunikacie poglądy dają nader jednostronne, a w pewnych wypadkach niezgodne z rzeczywistością oświetlenie istotnego stanu rzeczy, Związek Polskich Organizacyj Rolniczych pozwala sobie przesłać szereg uwag, które się nasuwają w związku z treścią powyższego komunikatu w przekonaniu, że uwagi te przyczynią się do usunięcia zachodzących nieporozumień i powstrzymają władze państwowe od kroków, które niewątpliwie pociągnęłyby za sobą następstwa wysoce szkodliwe dla rozwoju rolnictwa i kultury rolniczej.

W komunikacie Ministerstwa czytamy, że „w ciągu ostatnich dwuch miesięcy ceny żyta wzrosły o 80 blisko procent i przekraczają obecnie parytet światowy, naskutek czego eksport całkowicie ustał; jest to więc objaw szkodliwy również dla bilansu handlowego, a nieposiadający uzasadnienia w wyniku tegorocznych zbiorów w Polsce, jako też w ogólno-światowych perspektywach aprowizacyjnych".

Istotnie, zgodnie z twierdzeniem komunikatu, ceny żyta w ciągu sierpnia, zwłaszcza zaś w ostanim tygodniu tego miesiąca ulegały dość szybkiej zwyżce. Zwyżka ta nie dosięga bynajmniej jednak 80%, o jakich mówi komunikat rządowy. Przeciętne ceny żyta w poszczególnych miesiącach roku bieżącego wynosiły podług notowań Giełdy Warszawskiej: w styczniu — 3.09, w lutym — 2.92, w marcu 2.86, w kwietniu — 3.12, w maju — 3.33, w czerwcu — 3.18, w lipcu — 2.75, w sierpniu — 3.29 dol. za 100 kg. Przeciętna cena żyta w miesiącu sierpniu była więc niższą od przeciętnej ceny w miesiącu maju, niewiele wyższa od cen ze stycznia, lutego, kwietnia i czerwca i wykazuje poważniejszą zwyżkę w porównaniu z ceną lipcową, zwyżkę wynoszącą zaledwie około 40% a nie 80%, jak to twierdzi komunikat. Wprawdzie w ostatnich dniach sierpnia ceny były wyższe od przeciętnej za miesiąc sierpień, ale była to zwyżka przejściowa, która nie może być podstawą do jakichkolwiek wniosków. W pierwszych dniach września cena spadła i w dniach 6 i 7 b. m. wynosi 30 do 31 zł. za 100 kg., co odpowiada 3,35 do 3,40 dol. za 100 kg. Obecna więc cena różni się bardzo nieznacznie od ceny przeciętnej miesiąca sierpnia i nie wykazuje bynajmniej rażących różnic w porównaniu z cenami ubiegłych ośmiu miesięcy. Cena ta, co z całym naciskiem podkreślić należy, jest bez porównania niższą od cen płaconych współcześnie na innych rynkach europejskich. Przeciętna cena żyta za miesiąc sierpień wynosiła w Chicago 4.03, w New Yorku 4.59, w Berlinie 4.67, w Paryżu 4.06, w Pradze 4.70 dol. za 100 kg., podczas gdy w Warszawie tylko 3.29 dol. Konsument polski nie może więc uważać się za pokrzywdzonego i przeciwnie jedynie rolnik polski mógłby się uskarżać na to, że osiąga za wytwory swej pracy ceny znacznie niższe od tych, jakie otrzymuje rolnik czeski, francuski, niemiecki a nawet rolnik ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Wewnętrzna cena na rynku polskim jest więc znacznie niższą od cen płaconych na innych rynkach. Na skutek chwilowej zwyżki w końcu sierpnia cena ta przekroczyła cenę, jaką można uzyskać przy eksporcie, na skutek czego eksport ustał, co komunikat Ministerstwa uznaje za objaw szkodliwy dla bilansu handlowego, a nie znajdujący uzasadnienia w wyniku tegorocznych zbiorów w Polsce. Z poglądem tym nie można się zgodzić. Dotychczas nie mamy pewnych wiadomości o wynikach tegorocznych zbiorów i dopiero za parę miesięcy będziemy mieli bardziej dokładne dane, pozwalające na określenie stosunku tegorocznej produkcji do przypuszczalnych potrzeb aprowizacyjnych kraju.

W każdym razie na podstawie napływających informacyj o wynikach omłotów wnosić można, że zbiór w roku bieżącym będzie ogólnie nieco niższy od zeszłorocznego i prawdopodobnie będzie mniej więcej odpowiadał wewnętrznemu spożyciu. W tych warunkach należy być nader ostrożnym z forsowaniem eksportu, bo w razie gdyby eksport ten z początkiem roku

przybrał zbyt znaczne rozmiary, to mogłoby się okazać, że z końcem roku zaszłaby potrzeba importu zboża po cenach znacznie wyższych od cen osiąganych przy eksporcie i to dopiero byłoby istotnie niepożądanem dla naszego bilansu handlowego. Stąd też uznać należy za dodatni fakt, że na skutek ograniczenia podaży, ceny zboża podniosły się u nas do poziomu, przy którym eksport automatycznie ustał, ponieważ oddala to niebezpieczeństwo ewentualnego importu do Polski w okresie przednówkowym, a zarazem ułatwia osiągnięcie pożądanej, zarówno z punktu widzenia konsumenta jak i producenta stabilizacji cen zboża. W latach, gdy nasza produkcja zbożowa odpowiada mniej więcej potrzebom spożycia, ceny zboża na naszym rynku wewnętrznym będą podlegały wahaniom w granicach od ceny eksportowej, t. j. ceny osiąganej na rynkach zbytu po potrąceniu kosztów handlowych i kosztów transportu do ceny importowej, t. j. ceny płaconej na rynku zagranicznym po dodaniu kosztów transportu i kosztów handlowych. Ze względu na usunięcie zbyt silnych wahań cen, uznać należy za pożądane, żeby ceny w początkach roku gospodar. utrzymywały się u nas stale nieco powyżej cen eksportowych, ponieważ w ten sposób osłabiamy możliwość zbyt silnego podniesienia się cen w końcu roku. Są wprawdzie żywioły, dla których względy te nie wchodzą w rachubę, które nie umieją patrzeć w przyszłość i dla których kwestja taniego chleba w dniu dzisiejszym, bez względu na to, co jutro przynieść może, jest rzeczą decydującą, ale z głosem takich żywiołów poważna polityka gospodarcza państwa liczyć się nie może i nie powinna.

Ograniczona podaż zboża nie jest bynajmniej, jak twierdzi komunikat Ministerstwa, wynikiem świadomego powstrzymywania się rolników ze sprzedażą zbiorów, ale jedynie skutkiem niepomyślnych warunków atmosferycznych, które opóźniały i utrudniały sprzęt i nie pozwoliły na wykonanie normalnych omłotów. Wiadomo dobrze, że w Polsce mamy znikomą niestety ilość rolników, którzy znajdują się w tak pomyślnych warunkach finansowych, że mogą pozwolić sobie na to, aby skorzystać z przysługującego każdemu wytwórcy prawa wyczekania odpowiedniej konjunktury dla sprzedania wytworów swej produkcji. Olbrzymia większość rolników w Polsce nie posiada zupełnie zasobów gotówkowych i jest obarczona niesłychanie uciążliwemi, w wielu wypadkach wręcz rujnującemi, zobowiązaniami kredytowemi. Jeżeli zaś dodamy do tego, że obecne miesiące są okresem największych wydatków w gospodarstwie rólnem z powodu wypłat, związanych ze żniwami i sprzętem okopowych, to jasnem jest, że rolnik ociąga się ze sprzedażą zboża dlatego jedynie, że nie miał czasu na młockę z powodu deszczów, które ciągle przeszkadzały w robotach polnych, lub dlatego, że nie ma zboża sucho sprzątniętego, kwalifikującego się obecnie do sprzedaży. Nadmiar opadów był tak wielki, że w wielu okolicach kraju nietylko nie było czasu na młockę, ale nawet stan upraw jest wysoce

niezadawalający, a siewy będą znacznie opóźnione z powodu niemożności wykonywania orek.

W tych warunkach zastosowanie zapowiedzianych w komunikacie Ministerstwa represyj podatkowych i kredytowych w stosunku do tych sfer producentów rolnych, które są głównemi dostawcami zboża na rynku krajowym, byłoby niesłusznym i niesprawiedliwym wymiarem kar za winy niepopełnione, a ze stanowiska gospodarczego aktem wysoce szkodliwym w swych następstwach.

Odmawianie prolongaty kredytów, które miały być sprolongowane i przyspieszenie ściągania podatków, wprowadza do życia gospodarczego pierwiastki niepewności i zamieszania, uniemożliwiające wszelką planową pracę gospodarczą, naraża wielu rolników na dotkliwe straty, może doprowadzić niejeden warsztat do zupełnej ruiny, a co najgorsze, odbije się niewątpliwie fatalnie na procesie produkcji rolniczej i przyszłorocznych zbiorach. Jeżeli bowiem na skutek zastosowania represyj rolnicy będą zmuszeni do młocki i odstawy zboża w okresie, gdy wszystkie siły w gospodarstwie muszą być zużyte do uprawy i siewu, to jasnem jest, że taka polityka gospodarcza nie będzie niczem innem jak tylko powtarzaniem błędów tyle razy w przeszłości popełnionych, typowem podporządkowywaniem interesów produkcji, źle pojmowanym interesom konsumcji, poświęcaniem istotnych interesów gospodarczych przemijającym potrzebom chwili bieżącej.

Związek Polskich Organizacyj Rolniczych pozwala sobie wyrazić nadzieję, że wypowiedziane uwagi i poglądy zostaną uznane przez decydujące czynniki rządowe i doprowadzą do zaniechania projektowanych represyj podatkowych i kredytowych.

Związek polskich organizacyj rolniczych.

NARADY I POSIEDZENIA ZE WSPÓŁUDZIAŁEM PRZEDSTAWICIELI ZWIĄZKU P. O. R.

15. IX. 1926. Posiedzenie Komisji Międzyministerjalnej dla opracowania planu przewozowego na październik 1926 r.
18. IX. 1926. Zebranie Rady Naczelnej Gorzelń Rolniczych w Polsce.
22. IX. 1926. Posiedzenie organizacyjne w Województwie Warszawskiem Komisji do ustalania cen na zboże.
22. IX. 1926. Posiedzenie Komisji dla gromadzenia materjałów do nowej taryfy celnej.
25. IX. 1926. Konferencja w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w sprawie organizacji eksportu bekonów.

POSIEDZENIA W ZWIĄZKU POLSKICH ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

16. IX. 1926. Konferencja w sprawie nowelizacji ustaw w kierunku ułatwienia przechodzenia spółek akcyjnych na formę spółdzielczą.
28. IX. 1926. Posiedzenie w sprawie projektu ustawy o ubezpieczeniach od wypadków.
30. IX. 1926. Posiedzenie Komitetu Z. P. O. R.

14. 9. 1926. Związek Polsk. Org. Rolniczych złożył misji prof. Kemmerera memorjał w sprawie sytuacji kredytowej rolnictwa polskiego i zapotrzebowania kapitału na inwestycje rolnicze. Streszczenie tego obszernego memorjału podamy w numerze następnym.

KRONIKA.

A. Finanse i kredyt:

Kronika finansowa za czas od 6=go do 18 września 1926. Z powodu stałego przypływu dewiz i walut zagranicznych do Banku Polskiego w okresie sprawozdawczym zaznaczyło się dalsze umocnienie kursu złotego, a nawet w niektórych dniach jego zwyżka. W początku omawianego okresu Bank Polski płacił 8,95 za waluty, a 8,98 za dewizy, a od 9 września 8,94 za waluty, a za dewizy tak samo jak poprzednio. Jednakowoż w sobotę dnia 11 września dolar wykazał tendencję mocniejszą, w rezultacie czego w następnym tygodniu za dewizy płacono 9,00, a za dolary gotówkowe 8,97—8,96. Kursy płacone przez czarną giełdę oscylowały naogół dokoła kursu oficjalnego. Przyczyną zwyżki kursu dolara w dn. 9 i 10 września był wzrost zapotrzebowania przez kupców, w okresie przed świętami żydowskiemi. Obroty walutowe na giełdzie Warszawskiej były bardzo poważne, wynoszące z małemi wyjątkami około 400 tys. dolarów dziennie. Z sumy tej około 75% przypadało na waluty i dewizy amerykańskie. Prawie całe zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski, a tylko niewielki odsetek przypadł na banki prywatne. W drugim tygodniu sprawozdawczym dało się zauważyć pewne spotęgowanie zapotrzebowania na obce waluty, co się tłómaczy poszukiwaniem zagranicznych walorów przez kupiectwo i wytwórczość krajową na sprowadzenie surowców i półfabrykatów z innych krajów. Z tego punktu widzenia popyt na zagraniczne waluty nie jest niebezpiecznem zjawiskiem, lecz przeciwnie świadczy o wzmożeniu się życia gospodarczego w Polsce.

W dziedzinie papierów procentowych tendencja była wysoce niejednolita. Naogół kursy pożyczek państwowych utrzymały się, natomiast listów zastawnych pospadały. Co się tyczy akcyj, to tutaj również tendencja była dość niejednolita. Przez pierwszy tydzień sprawozdawczy oraz pierwszą połowę drugiego spekulanci grali na zniżkę, rzucając na giełdę poważne ilości akcyj, których kurs naogół zniżkował, co pociągnęło za sobą straty drobniejszych właścicieli tych walorów. Jednakowoż w końcu drugiego tygodnia obroty akcjami się ożywiły i popularniejsze z nich poprawiły swoje kursy.

Przegląd ważniejszych pozycyj bilansowych centralnych instytucyj finansowych. B a n k P o l s k i. Stan rachunków dnia 31 sierpnia b. r. (w nawiasach zmiany w porównaniu ze stanem w dniu 20 sierpnia b. r.). Stan czynny: złoto w skarbcu 57.912.072,43, zagranicą (nieobciążone) 77.487.909,12, razem 135.399.981,55 (+ 69.430,08); waluty, dewizy i banki zagraniczne 107.585.653,59 (+ 24.822.251,87); różnice kursowe na rachunkach walutowych obliczonych podług parytetu zł. 5,18 za 1 dol. 88.645.260,46 (+ 19.393.758,10); srebro i bilon 1.145.104,58 (— 16.768.556,89); portfel wekslowy 306.687.239,87 (+ 2.662.632,86); pożyczki zabezpieczone papierami 27.115.527,10 (+ 73.970); zaliczki reportowe 13.839.830 (— 1.120.600); zdyskontowane bilety skarbowe 24.612.272,87 (— 345.969,70); kredyt bezprocentowy Skarbu Państwa — bez zmiany. Stan bierny: kapitał zakładowy i zapasowy — bez zmiany. Obieg biletów bankowych 560.240.110 (+ 48.510.440); rachunki żyrowe i inne zobowiązania 98.074.024,97 (— 19.885.230,79); rachunki w walucie zagranicznej 9.289.023,16 (+ 60.473,36), zobowiązania reportowe 13.136.480 (— 1.494.300).

Stan rachunków B. P. dnia 10 września 1926 (w nawiasach zmiany w porównaniu ze stanem w dniu 10 września 1926). Stan czynny: złoto w skarbcu 57.955.201,48, zagranicą (nieobciążone) 77.487.909,12, srebro według wartości w złocie 441.494,66, razem 135.884.605,26 (+ 484.623,71); waluty, dewizy i banki zagraniczne 113.918.901,62 (+ 6.333.248,03); różnice kursowe na rachunkach walutowych obliczonych podług parytetu zł. 5,18 za 1 dol. 94.313.369,07 (+ 5.668.108,61); polskie monety srebrne i bilon 4.985.796,26 (+ 3.840.691,68); portfel wekslowy 311.459.750,74 (+ 4.772.510,87); pożyczki zabezpieczone zastawami 27.043.972,70 (— 71.554,40); zaliczki reportowe 13.075.690 (— 764.140); zdyskontowane papiery procentowe 24.650.144,11 (+ 37.871,24); Skarb Państwa — kredyt bezprocentowy bez zmiany. Stan bierny: kapitał zakładowy i zapas. bez zmiany. Obieg biletów bankowych 542.985.230 (— 17.254.880); rachunki żyrowe i inne zobowiązania 137.013.310,87 (+ 38.939.285,90); rachunki w walucie zagr. 9.232.324,26 (— 56.698,90), zobowiązania reportowe 12.186.340 (— 950.140).

Prowizorjum budżetowe na IV. kwartał b. r. Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 10-go września b. r. uchwaliła uzupełnić prowizorjum budżetowe na III. kwartał oraz zatwierdziła projekt ustawy o prowizorjum budżetowem na IV. kwartał b. r. Kredyty na trzeci kwartał mają być podwyższone o 16.654.013 zł., z czego na wydatki dla Prezydenta Rzeczypospolitej przypada 703.729, Min. Spr. Zagr. 1.265.285, Min. Spr. Wojsk. 12.230.000 i Min. Oświaty 2.355.000. Prowizorjum budżetowe na IV. kwartał b. r. przewiduje wydatki na administrację w sumie 482.343.090 zł., a na przedsiębiorstwa 2.442.564, razem 484.785.654 zł. Kredyty na administrację przedstawiają się w sposób następujący (w nawiasach dla porównania podano kredyty na III. kwartał): Prezydent Rzeczypospolitej 307.230 (434.084); Sejm i Senat 2.426.051 (2.022.441); Kontrola Państwa 1.001.677 (1.001.677); Prezyd. Rady Min. 387.405 (402.593); Min. Spraw Zagr. 9.686.486 (10.223.649); Min. Spraw Wojsk. 158.575.523 (139.722.784); Min. Spr. Wewn. 44.983.120 (47.517.826); Min. Skarbu 101.957.907 (88.770.500); Min. Sprawiedliwości 23.082.437 (21.966.437); Min. Przemysłu i Handlu 3.106.883 (3.328.000); Min. Kolei 839.600 (748.400); Min. Roln. i D. P. 7.768.503 (8.237.439); Min. Oświaty 72.350.000 (69.810.000); Min. Robót Publ. 19.305.894 (21.022.615); Min. Pracy i O. S. 27.798.046 (29.944.984); Min. Reform Rolnych 8.766.228 (8.298.953). Z powyższego widzimy, że największy wzrost wydatków w IV. kwartale nastąpił w M. S. Wojsk. oraz M. Skarbu, a to w związku ze spłatą zobowiązań państwowych w tym kwartale oraz wypłatą zalegających od 1922 r. pensyj Kawalerom Virtuti Militari.

Listy zastawne Państwowego Banku Rolnego. Państwowy Bank Rolny ma przystąpić w najbliższym czasie do komisowej sprzedaży emitowanych przez siebie listów zastawnych w złotych w złocie według kursu niższego od kursu ustalonego przy przyjmowaniu tych listów z tytułu spłaty podatku majątkowego. Jak wiadomo na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 19 lutego 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 22, poz. 156) listy zastawne Państwowego Banku Rolnego są przyjmowane od wszelkich osób fizycznych i prawnych na spłatę podatku majątkowego według kursu 140 zł. za 100 zł. nominalnej wartości.

Długoterminowe pożyczki Państwowego Banku Rolnego. Państwowy Bank Rolny podaje do wiadomości, że w dalszym ciągu swej akcji długoterminowego kredytu rozpoczyna przyjmowanie zgłoszeń o udzielenie zgodnie z przepisami z dnia 14 lipca 1926 r. (Monitor Polski Nr. 192) długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w listach zastawnych

na spłatę krótkoterminowych zobowiązań, zaciągniętych na potrzeby gospodarcze oraz na spłaty, wynikające z rozporządzeń testamentowych i działów rodzinnych.

W wypadkach, gdy na przeszkodzie do udzielenia na powyższe cele pożyczki w listach zastawnych stać będą dawniejsze długi hipoteczne, pożyczka może być udzie-

lona w wysokości, umożliwiającej spłatę również i tych długów, o ile na to pozwoli szacunek posiadłości.

Celem otrzymania pożyczki na wyżej wymienione cele należy złożyć następujące dokumenty:

1. podanie o przyznanie pożyczki w listach zastawnych Banku ze wskazaniem jej przeznaczenia, a nadto nazwy i położenia (powiat, gmina) posiadłości ziemskiej, jej obszaru, wysokości i terminu żądanej pożyczki;
2. pełny wykaz hipoteczny, względnie wyciąg z wykazu hipotecznego z arkuszem posiadłości (Małopolska) lub wyciąg z księgi wieczystej (Wielkopolska);
3. zaświadczany przez właściwy Urząd Gminy opis gospodarstwa (kwestjonarjusz statystyczny) według ustalonego przez Bank wzoru;
4. polisy ubezpieczenia od ognia budynków;
5. dowody pochodzenia długów i sposób ich zużytkowania, tudzież zgodę wierzycieli na przyjęcie spłaty ich wierzytelności.

Nadto, prócz wyżej wymienionych dokumentów, Bank może żądać złożenia planu posiadłości.

Ubiegający się o pożyczkę właściciele gospodarstw z województw Poznańskiego i Pomorskiego mają kierować podania do Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Poznaniu (ul. Kantaka Nr. 10), z województw Lwowskiego, Krakowskiego, Tarnopolskiego i Stanisławowskiego — do Oddziału Państwowego Banku Rolnego we Lwowie (ul. Halicka Nr. 21), z województw Wileńskiego, Nowogródzkiego i z powiatów Wołkowyskiego i Grodzieńskiego, Województwa Białostockiego — do Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Wilnie (ul. W. Pohulanka Nr. 24), zaś z pozostałych województw — do Wydziału Kredytu Długoterminowego tegoż Banku w Warszawie, ul. Mazowiecka 6.

Pożyczki na cele wyżej wskazane udzielane będą właścicielom gospodarstw wiejskich o obszarze, nieprzekraczającym norm podstawowych wkładania, przewidzianych w Ustawie z dn. 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. Ust. R. P. z dn. 9/I 1926 r. Nr. 1, poz. 1).

Po otrzymaniu wyżej wskazanych dokumentów, uzupełnionych w razie potrzeby innemi niezbędnemi dowodami, Bank zarządzi oszacowanie posiadłości.

Oszacowanie może być dokonane:

1. przez taksatora Banku na miejscu i wtedy na koszty, związane z wyjazdem taksatora, należy złożyć:

za obszar nieprzekraczający	25 ha	—	50 zł.
„ „ „	50 „	—	75 „
„ „ „	100 „	—	100 „
„ „ „	150 „	—	125 „

i t. d., licząc za każde następne 150 ha — 25 złotych;

2. kameralnie, t. j. bez zjazdu na grunt, a to bądź na podstawie przeciętnych normalnych cen gruntów użytkowych, bądź, też na podstawie przedłożonych dokumentów, uznanych przez Bank za dostateczne (odpisy operatów tksowych T. K. Z., arkusze posiadłości i zgodne z niemi wyciągi hipoteczne, kopje z map katastralnych wraz z wyciągiem matrykuły podatku gruntowego i księgi podatku domowego i t. p.).

Na podstawie oszacowania posiadłości Bank udziela pożyczek do $^{1}/_{2}$ szacunku, ustalonego przez taksatora na miejscu albo do $^{1}/_{3}$ szacunku, ustanowionego kameralnie (bez zjazdu na grunt).

Pożyczka nie może być udzielona, jeżeli wysokość jej, określona na podstawie ustalonego szacunku, wynosiłaby mniej, niż złotych w złocie 500.

Pożyczki udzielane będą na lat 10, 20 lub 30 w 8% listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego, opiewających na złote w złocie.

Wysokość rat półrocznych, któremi pożyczka będzie spłacana, wynosić będzie, łącznie z amortyzacją (w złotych w złocie): a) przy pożyczece 10=letniej po złotych 7 gr. 50 od każdych 100 złotych pożyczki, b) przy 20=letniej po złotych 5 gr. 06, c) przy 30=letniej po złotych 4 gr. 43.

Prócz tego przy każdej racie pobierany będzie dodatek na administrację w wysokości $^3/_4$% od nominalnej sumy długu.

Raty półroczne płatne będą dnia 1 kwietnia i 1 października każdego roku.

Listy zastawne, uzyskane z tytułu powyższych pożyczek, są przez Bank obecnie realizowane na rachunek dłużników, którzy wobec tego otrzymują pożyczki w gotowiźnie.

W miarę zapewnienia przez Bank dalszych lokat dla jego listów zastawnych uruchomiony będzie kredyt inwestycyjny na pozostałe cele, wymienione w przepisach z dnia 14 lipca 1926 r., ogłoszonych w Monitorze Polskim Nr. 192 z r. 1926, a w szczególności:

na trwałe nakłady inwestycyjne, mające na celu podniesienie i uprzemysłowienie gospodarstwa, na wzniesienie, rozszerzenie lub naprawę budynków gospodarczych i mieszkalnych i na przeniesienie budynków w związku z nabyciem lub zamianą gruntu, —

o czem Bank we właściwym czasie poda do wiadomości publicznej.

Bliższych informacji udzielają: Oddział Państwowego Banku Rolnego we Lwowie (ul. Halicka Nr. 21), w Poznaniu (ul. Kantaka Nr. 10), w Wilnie (ul. W. Pohulanka Nr. 24) i Wydział Kredytu Długoterminowego tegoż Banku w Warszawie (ul. Mazowiecka Nr. 6).

Rada Banku Polskiego na posiedzeniu w dniu 9 września b. r. postanowiła między innemi zwracać dłużnikom Banku odsetki w wysokości $^2/_3$ części pobranych odsetek, o ile spłata długu następuje conajmniej na 10 dni przed terminem i o ile klijent tego zażąda; podnieść stosunek zastawowy przy zastawie 8% złotych listów zast. Banku Gospodarstwa Krajowego do 75% wartości kursowej, najwyżej jednak 75 zł. za 100 zł. nominalnych; dopuścić do zastawu w Banku Polskim 8% listy zastawne Państwowego Banku Rolnego w stosunku 75% wartości kursowej, najwyżej jednak do 75 zł. za 100 zł. nominalnych.

Dzień oszczędności. I. Międzynarodowy Kongres Oszczędnościowy, który odbył się w r. 1924 w Medjolanie ustanowił dzień 31 października jako „święto oszczędności". Urządzenie takiego święta w roku ubiegłym okazało się u nas niemożliwem, natomiast postanowiono je obchodzić w roku bieżącym. W tym celu z inicjatywy P. K. O. powołano przy Ministerstwie Skarbu Komitet Organizacyjny, w skład którego weszli następujący pp.: Nacz. Goerne, radca Zadrowski, Dr. Zakrzewski, Dyr. Kulczycki, Dr. Szenk, Narbutt, Dyr. Sikorski, Dyr. Szmydt oraz B. Mrozowski. Komitet ten zamierza zwołać do Warszawy na dzień 31=go października b. r. ogólno=polski zjazd przedstawicieli instytucyj oszczędnościowych oraz działaczy na niwie oszczędnościowej, któryby zajął się rozpatrzeniem kwestji oszczędności w naszym kraju i powołał do życia reprezentację instytucyj oszczędnościowych.

B. Podatki:

Ulgi podatkowe dla gospodarstw dotkniętych klęską żywiołową z 1926 r. (okólnik Min. Skarbu z dn. 9. IX. 1926 r. Nr. 6801/I). „Stan finansowy Państwa z jednej strony i konieczność zaopatrzenia miast w dostateczną ilość produktów rolnych z drugiej zmusza Ministerstwo Skarbu do rozpoczęcia jak najenergiczniejszej akcji egzekucyjnej względem rolników, uchylających się od terminowego uiszczania należności

podatkowych. Akcja winna być skierowana w pierwszym rzędzie przeciwko płatnikom ekonomicznie silniejszym, a przedewszystkiem przeciwko posiadającym dostateczne zapasy ziemiopłodów.

Terminy licytacyjnej sprzedaży zajętych objektów nie mogą być jednak wyznaczane przed 1-ym października r. b., a to zgodnie z okólnikiem z dn. 6 sierpnia r. b. L. DPO. 5948/I.

Wzmożona akcja egzekucyjna nie może stać na przeszkodzie do udzielania ulg w myśl obowiązujących przepisów płatnikom, dotkniętym klęskami żywiołowemi.

W wypadkach, gdy tegoroczne zbiory są niższe conajmniej o 40% od normalnych, a odnośni płatnicy nie posiadają dostatecznych zapasów z lat ubiegłych i nie dysponują wolną gotówką, upoważnia się naczelników urzędów skarbowych do odraczania zaległości w podatku gruntowym do 15-go października 1927 r.; do tegoż terminu może być odroczona również II rata za rok 1926 i I rata za rok 1927.

Ze względu na budżety związków komunalnych dodatki samorządowe do państwowego podatku gruntowego mogą być odraczane nie inaczej, jak po uprzedniem porozumieniu się z miejscowym starostą.

Właścicielom większych majątków ziemskich powyższa ulga może być przyznawana tylko na indywidualne podania; mniejsi zaś rolnicy (do 43 ha) mogą wnosić zbiorowe podania względnie w ich imieniu może składać wnioski zwierzchność gminna.

Złożone podania względnie wnioski winny być zbadane w trybie podanym w § 10 rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 29 września 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 101, poz. 797).

Od odroczonych z tytułu nieurodzaju zaległości w podatku gruntowym nie należy liczyć kar za zwłokę, ani odsetek za odroczenie.

Nadto, o ile chodzi o podatek dochodowy za rok bieżący, należy w wypadkach stwierdzonej klęski nieurodzaju, stosować przepis ustępu drugiego art. 84 obowiązującej ustawy o podatku dochodowym.

Ulga w formie odroczenia do przyszłych zbiorów winna być stosowaną z całą oględnością i nie mogą z niej korzystać płatnicy stale a złośliwie uchylający się od płacenia podatku."

Wspomniany w powyższym okólniku ustęp II-gi art. 84 ustawy o podatku dochodowym brzmi jak następuje:

„Jeżeli jednak wskutek nieszczęśliwych okoliczności lub nadzwyczajnych wydarzeń zdolność płatnicza osoby fizycznej znacznie osłabła, Komisja Szacunkowa może na prośbę podatnika, wniesioną najpóźniej do końca roku podatkowego, umorzyć odpowiednią część wymierzonego podatku, gdy uzna, że podatnik tej ulgi potrzebuje."

C. Spółdzielczość:

Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie według stanu na 1-go lipca 1926 r. przedstawia się w sposób następujący: Central gospodarczych — 10; spółdzielni kredytowych — 1.857; członków 218.440; spółdzielni rolniczo-handlowych 159, członków 101.610; spółdzielni mleczarskich 455, członków 57.310; spółdzielni jajczarskich — 29, członków 31.100; różnych — 92, członków 8.570; razem 2.595, członków 417.030. Na poszczególne Związki Rewizyjne przypadało: 1) Krajowy Patronat S. Roln. we Lwowie 1.266 spółdzielni, 124.790 członków; 2) Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Roln. w Warszawie spółdzielni 934, członków 194.090; 3) Związek Rewizyjny Spółdz. Roln. w Krkowie spółdz. 97, członków 65.910; 4) Związek Rewizyjny Spółdzielni Roln.-Handl. we Lwowie spółdz. 32, członków 5.240; 5) Związek Rewizyjny Spółdz. Roln. w Toruniu spółdz. 24, członków 2.620; 6) Związek Polsko-Śląskich S. Roln. spółdz. 159, członków 18.480; 7) Związek Spółdz. Roln. v Cieszynie

spółdz 83, członków 5.850. Razem spółdzielni 2.595, członków 417.030. Do Centralnej Kasy Spółek Rolniczych należało 15 central gospodarczych oraz 1.871 spółdzielni, z czego przypada na kredytowe 1.480, rolniczo-handlowe 161, mleczarskie 80, jajczarskie 19, różne 119. Centrale gospodarcze liczyły następujące ilości członków — spółdzielni: Centrala Spółdz. Stow. Roln.-Handl. w Warszawie 87, Syndykat Rolniczy w Krakowie 76, Małopolski Związek Mleczarski w Krakowie 160, Związek Spółdz. Jajczarskich „Jajo" w Krakowie 37, Związek Spółdz. Mlecz. i Jajcz. w Warszawie 323, Centrala Spółdz. Roln.-Handl. W Wilnie — 11, Spółdz. Związek Wiklin.-Koszyk. „Łozina" we Lwowie 17, Spółdzielczy Związek Jajczarski we Lwowie — 17, Związek Spółdz. Zbytu Bydła i Trzody Chlewnej — 28. Razem 756 spółdzielni.

D. Ustawodawstwo:

Zmiana Statutu Banku Polskiego. W Dzienniku Ustaw Nr. 92, poz. 531 ukazało się „Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 4 września 1926 o zatwierdzeniu zmian w Statucie Banku Polskiego. Do rozporządzenia tego jest załączony tekst zmienionych artykułów, z których ważniejsze brzmią jak następuje.

Art. 4 stwierdzając, że kapitał zakładowy Banku wynosi 100 milj. zł. wskazuje, „że powiększenie kapitału zakładowego do sumy, nie przekraczającej stu pięćdziesięciu miljonów złotych, może być dokonane za zgodą Ministra Skarbu, na skutek uchwały Rady Banku, powziętej większością conajmniej dziewięciu członków Rady i Prezesa Banku. Dalsze powiększenie kapitału zakładowego może nastąpić na mocy uchwały Walnego Zebrania Akcjonarjuszów w sposób przewidziny w art. 12" (t. zn. na mocy zwyczajnej uchwały Walnego Zebrania zatwierdzonej przez Min. Skarbu).

Art. 5 w końcowym ustępie wprowadza postanowienie, że „za zgodą Prezesa Banku akcje imienne mogą być zamienione na akcje na okaziciela, jednakże tylko w odcinkach nie wyższych nad 10 akcyj, przyczem ogólna ilość akcyj na okaziciela nie może przekraczać 15% kapitału zakładowego Banku".

Art. 52 wskazuje, że 30% pokrycie obiegu biletów bankowych z ważnych powodów może być obniżane na podstawie zatwierdzonej przez Ministra Skarbu uchwały Rady Banku zapadłej większością przynajmniej 9 członków Rady i Prezesa Banku. Jeżeli natomiast pokrycie będzie niższe niż 40%, a wyższe niż 30%, Bank będzie płacił Skarbowi za każdą dekadę podatek emisyjny w wysokości 1% w stosunku rocznym od sumy emisji. Jeżeli dalej pokrycie spadnie niżej 30%, Bank będzie płacił Skarbowi taki sam podatek według następującego stosunku: 3% rocznie przy pokryciu niżej 30%, 6% — przy pokryciu niżej 27% i 10% — przy pokryciu niżej 24% do 20% włącznie. Przy dalszej zniżce pokrycia Bank będzie uiszczał podatek 10% o 1% za każdy spadek o 1% poniżej 20%. W wypadku spadku pokrycia poniżej 30% stopa dyskontowa musi być wyższa ponad 6% przynajmniej o $^1/_3$ część stopy podatku płaconego Skarbowi. Jednakowoż za zgodą Ministra Skarbu Rada Banku większością 9 członków Rady i Prezesa Banku może podwyższyć przewidziane statutowo 30% pokrycia na 40% i w takim wypadku normy podatku emisyjnego będą stosowane przy spadku pokrycia poniżej 40%, 37%, 34% i 30%.

Art. 56 zabrania Bankowi nabywania akcyj i udziałów jakichkolwiek przedsiębiorstw „z wyjątkiem akcyj lub udziałów przedsiębiorstw, przygotowujących bilety bankowe i inne papiery (Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych), przedsiębiorstw mających na celu budowę i prowadzenie elewatorów zbożowych oraz przedsiębiorstw, utworzonych w porozumieniu z Ministrem Skarbu, mających bezpośrednio na celu ułatwianie działalności Banku". Udział Banku w kapitale zakładowym wszystkich tych przedsiębiorstw nie może przekroczyć sumy 25 miljonów złotych.

Art. 58 omawiający operacje dyskontowe Banku, który może przyjmować do dyskonta weksle i warranty płatne w przeciągu najwyżej trzech miesięcy i zaopatrzone w trzy, a wyjątkowo w dwa podpisy osób, zasługujących na zaufanie, wprowadza następujące zupełnie nowe postanowienie mające doniosłe znaczenie dla rolnictwa: „Warranty, zabezpieczone całkowicie produktami rolniczemi, oraz weksle rolników za nabyte nasiona, nawozy sztuczne, narzędzia rolnicze i inwentarz mogą być sześciomiesięczne, jednakże suma tych warunków i weksli nie może przekraczać 20% sumy portfelu wekslowego Banku".

Art. 60 dopuszcza dyskonto papierów wartościowych państwowych, komunalnych i hipotecznych oraz kuponów od nich, o ile termin płatności tych walorów upływa najdalej w trzy miesiące, licząc od dnia zdyskontowania. Jednakowoż suma dyskonta tych papierów nie może być wyższa, jak 10% portfelu wekslowego Banku.

Zaliczanie gruntów na poczet wykazu imiennego na 1926 r. Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25. VIII. b. r. obowiązek parcelacyjny, wynikający z rozp. Rady Min. z dnia 9. I. b. r. o ustaleniu wykazu imiennego nieruchomości ziemskich, podlegających wykupowi, może być uznany za wypełniony, o ile właściciel zamieszczonej w tym wykazie nieruchomości dobrowolnie i we właściwym czasie rozparceluje lub sprzeda Państwowemu Bankowi Rolnemu należący do niego obszar nie mniejszy od wskazanego w wykazie, a wchodzący częściowo lub całkowicie w skład posiadłości ziemskiej. Uznanie obowiązku parcelacyjnego za wypełniony przez właściciela zwalnia należącą do niego, a zamieszczoną w wykazie, nieruchomość ziemską od skutków, przewidzianych w części 2 art. 20 ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Zwolnienie pozostawione jest decyzji Ministra Reform Rolnych według swobodnego uznania.

W sprawie parcelacji w związku z postępowaniem scaleniowem. Na mocy rozp. Rady Min. z dn. 25. VIII. decyzja Ministra Ref. Roln., nakładająca obowiązek rozparcelowania w myśl cz. I art. 15 ustawy o wykonaniu reformy rolnej, uzupełniona przez Okręgowy Urząd Ziemski zastrzeżeniami co do sposobu i zasad przeprowadzenia parcelacji, zastępuje zezwolenie na parcelację. W zastrzeżeniach tych winny być wskazane osoby, którym mają być sprzedane działki ziemi z podaniem dla każdej z tych osób rozmiaru działki lub też idealnej części parcelowanego obszaru.

W umowach kupna-sprzedaży, zawieranych z uczestnikami scalenia, winny być podane warunki, których zamieszczenia zażąda Okręgowy Urząd Ziemski lub też Państwowy Bank Rolny w związku z przyznaniem kredytów, przewidzianych w ustawie o wykonaniu reformy rolnej. Wzmiankowane umowy mogą dotyczyć gruntów oznaczonych w idealnych częściach sprzedawanej nieruchomości z uwidocznieniem sumy, przypadającej na każdego z nabywców odpowiednio do nabywanej przez niego idealnej części nieruchomości.

W przypadku sprzedaży w częściach idealnych dokonywa się pomiaru całości zbywanego obszaru.

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ.

Zmiany w statucie Banku Polskiego zatwierdza Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 4. IX. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 92, poz. 531).

O zaliczaniu gruntów na poczet wykonania wykazu imiennego ogłasza rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 25. VIII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 92, poz. 533).

O uproszczeniach przy wykonywaniu parcelacji w związku z postępowaniem scalenionem ogłasza rozporządzenie Ministra Reform Rolnych z dn. 25. VIII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 92, poz. 534).

Rozporządzenie z dn. 31. XII. 1924 r. O obowiązku pracodawców zawiadamiania państwowych urzędów pośrednictwa pracy o każdem wolnem lub nowoobsadzonem

miejscu uzupełnia rozp. Min. Pracy i Op. Społ. z dn. 5. VIII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 93, poz. 542).

Przepisy wykonawcze do dekretu z dn. 3. I. 1919 r. o stowarzyszeniach uzupełnia rozp. Min. Spr. Wewn. z dn. 28. VII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 93, poz. 544).

Podatek od lokali wprowadza ustawa z dn. 2 sierpnia 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 94, poz. 550).

Regulamin Rady Prawniczej ogłasza rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 10. IX. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 94, poz. 553).

W sprawie instrukcji o wymiarze i poborze podatku wojskowego wydał Minister Skarbu rozporządzenie z dn. 6. VIII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 94, poz. 554).

E. Polityka handlowa:

Przegląd cen artykułów rolnych za czas od 15 sierpnia do 18 września. Niepomyślne warunki atmosferyczne, panujące w Polsce do września, opóźniły omłoty. W związku z tem podaż zboża została również opóźnioną, co wpłynęło na zwyżkę cen do końca sierpnia. Ciekawem jest, że brak sprzyjającej pogody w sierpniu dał się również odczuć rynkom zbożowym Północnej Ameryki, mianowicie: Kanadzie i Stanom Zjednoczonym (The Economist Nr. 4333), co wywołało na tamtejszych rynkach oraz na rynku w Londynie w stosunku do zbóż amerykańskich ten sam efekt, co i w Polsce. Z nastaniem pogody jednak w pierwszych dniach września ceny żyta, według ceduły giełdy warszawskiej spadły:

Przeciętne ceny zboża według notowań Giełdy Zbożowej w Warszawie.

	pszenica	żyto	jęczmień	owies
15/8 — 21/18	41.75	28.85	31.50	29.58
22/8 — 28/8	46.45	34.30	32.12	29.75
29/8 — 4/9	47.40	32.91	31.75	29.75
5/9 — 11/9	43.57	30.80	31.60	28.75
12/9 — 18/9	47.06	32.95	32.93	30.07

Na rynku mięsnym zanotować należy w ciągu września tendencję zwyżkową na bydło rogate, co da się wytłomaczyć wzmożonym wywozem zagranicę zwłaszcza z zachodniej Polski. Jednocześnie wzmógł się dowóz bydła rzeźnego na rynki krajowe ze wschodnich dzielnic Polski. Tendencja cen na trzodę chlewną była również zwyżkową.

Według urzędowych sprawozdań poznańskiej komisji notowań cen targowych ceny na bydło i trzodę chlewną za 100 kg. wagi żywej przedstawiają się następująco:

	17. 8.	24. 8.	31. 8.	7. 9.	14. 9.
Krowy tuczne do lat 7	136—140	136—140	136	136	140
Trzoda chlewna 120—150 kg	238	246	254	254	252
„ „ 80—100 „	216—220	228—230	234—236	234—236	232

Nowe prawo o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku. W numerze 91 „Dziennika Ustaw" z 31 sierpnia b. r. ogłoszonem zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 31./VIII. b. r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku, wydane na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (D. U. Nr. 78, poz. 443).

Rozporządzenie to wydane zostało w celu: zaopatrzenia rynku wewnętrznego w przedmioty powszedniego użytku, tudzież zapobiegania i przeciwdziałania zwyżce cen na te przedmioty.

Na mocy rozporządzenia upoważnia się Ministra Spraw Wewnętrznych po wysłuchaniu opinji czynników fachowych i w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych do regulowania:

a) przemiału zbóż chlebowych i wypieku;

oraz b) cen na przetwory zbóż chlebowych, mięso i jego przetwory, odzież, obuwie, naftę, węgiel i żelazo, w szczególności przez wyznaczanie cen na wymienione artykuły na podstawie kosztów produkcji i gospodarczo usprawiedliwionych kosztów wymiany.

Na zasadzie nowego rozporządzenia Minister Spraw Wewnętrznych jest upoważniony do cedowania prawa regulowania cen w drodze rozporządzeń i w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych — wojewodom i Komisarzowi Rządu w Warszawie z prawem dalszego przekazywania tych uprawnień władzom administracyjnym 1-ej instancji lub zarządom gmin miejskich i wiejskich.

Zarówno Minister Spraw Wewnętrznych w Warszawie, jak wojewodowie na obszarze podległych im województw, wykonywać mają przysługujące względnie przekazane im powyższe uprawnienia po wysłuchaniu opinji czynników fachowych.

Przekazujący swe uprawnienia obowiązani są wskazać przedmioty, na które w danej miejscowości wolno wyznaczać ceny, oraz okres czasu, w ciągu którego można to uskuteczniać.

Według nowego rozporządzenia opłaty za korzystanie z komunalnych urządzeń, zakładów i przedsiębiorstw, dostarczających ludności przedmiotów względnie świadczeń powszedniego użytku, wymagają zatwierdzenia właściwej władzy nadzorczej, wskazanej w art. 36 i 37 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z dn. 11 sierpnia 1923 r. (D. U. Nr. 94, poz. 747).

Zatwierdzenia władzy nadzorczej wymagają również zmiany opłat, o których mowa w poprzednim ustępie.

Postanowienia zawarte w artykule trzecim rozporządzenia, a zawarte w powyższych dwóch ustępach obowiązywać mają do dnia 31 grudnia 1927.

Winni przekroczenia przepisów, wydanych na podstawie rozporządzenia z 31-go sierpnia, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych, ulegną karze aresztu do 6-ciu tygodni lub grzywnie do 10.000 zł., przyczem ulec mogą konfiskacie przedmioty, do których odnosi się czyn przestępczy.

Właściwemi do orzekania są władze administracyjne I-ej instancji. W sprawach o przekroczenia rozporządzeń, dotyczących reglamentacji cen na przetwory zbóż chlebowych oraz na mięso i jego przetwory, orzekać będą władze administracyjne po wysłuchaniu opinji komisyj obywatelskich.

Komisje te działać będą pod przewodnictwem delegata władzy administracyjnej i składać się będą z równej ilości przedstawicieli konsumentów z jednej strony i handlu, rolnictwa i przemysłu, z drugiej.

Przeciw orzeczeniom władz administracyjnych I-ej instancji można w ciągu 7-miu dni od dnia doręczenia orzeczenia wnieść na ręce tej władzy żądanie przekazania sprawy właściwemu sądowi powiatowemu (pokoju), który postąpi wedle przepisów postępowania, obowiązujących w I-ej instancji sądowej.

Na obszarze, na którym obowiązuje niemiecka ustawa postępowania karnego z roku 1877, stosuje się przepisy o policyjnych rozporządzeniach karnych.

Wygaśnięcie mocy obowiązującej przepisów, wydanych na zasadzie rozporządzenia z 31 sierpnia, nie uchyla odpowiedzialności karnej za ich naruszenie w czasie, gdy były obowiązującemi.

Rozporządzenie powyższe poczęło obowiązywać od dnia 31 sierpnia r. b.

Znaczenie dla Niemiec importu artykułów produkcji zwierzęcej z Polski. W jednem z niemieckich pism rolniczych ukazał się artykuł znanego w Niemczech autora w dziedzinie handlu i przetworu artykułów produkcji zwierzęcej M. Levy'ego w sprawie znaczenia, jakie posiadają dla niemieckiego rynku mięsnego sprowadzane z Polski artykuły produkcji zwierzęcej. W artykule tym autor, nawiązując do toczących się rokowań o polsko-niemiecki traktat handlowy, nawołuje rząd niemiecki do szybkiego zawarcia tego traktatu, twierdząc, że w przeciwnym razie ucierpią na tem znacznie interesy przemysłu mięsnego. Wysokie ceny w Niemczech mięsa i jego przetworów oraz masła i innych artykułów produkcji zwierzęcej, mówi autor, przypisać należy zamknięciu granicy polskiej. Z tej samej przyczyny ceny na wymienione artykuły ulegają bardzo znacznym wahaniom, utrudniając byt niemieckiemu przemysłowi mięsnemu. Zawarcie przeto traktatu handlowego między Polską a Niemcami, przyczyniłoby się niewątpliwie zarówno do obniżenia, jak i ustabilizowania cen na artykuły produkcji zwierzęcej w Niemczech. Ze szczególnym naciskiem zwraca autor swemu rządowi uwagę na konieczność ułatwienia dowozu żywego inwentarza z Polski do rzeźni niemieckich. Polska musi być pod tym względem traktowaną narówni z innemi państwami. Przed wojną zachodnie dzielnice Polski dostarczały do rzeźni berlińskich oraz do rzeźni kilku większych miast znacznych ilości inwentarza żywego. Rzeźnie te dziś jeszcze uzależnione są od dowozu inwentarza rzeźnego z Polski i dotkliwie odczuwają jego brak na rynku niemieckim, zwłaszcza, iż pod względem rasy i gatunku jest on równoznaczny z inwentarzem niemieckim. Gdyby inwentarz polski miał przychodzić do Niemiec w stanie bitym, mówi autor, byłoby to zbytecznem podniesieniem cen na mięso i obciążeniem konsumenta, gdyż cło na mięso jest zawsze wyższem od cła na żywy inwentarz. Nadewszystko jednak w tym wypadku ze względu na transport, warunki atmosferyczne i § 12,2 przepisów sanitarnych ucierpiałby na tem gatunek mięsa. Przemysł mięsny przerabia mięso w stanie zupełnie świeżym i dlatego mięso, sprowadzane z zagranicy, przerabiane jest tylko w ostateczności, nigdy nie mogąc zastąpić mięsa świeżego. Ostatniemi laty na skutek znacznego rozwoju hodowli trzody chlewnej w Polsce poczęto zbywać nadmiar tego artykułu na rynku angielskim, nie mogąc ulokować go na rynku niemieckim z powodu zamknięcia granicy. Zdaniem autora, Polska chętniej zbywać będzie swój nadmiar trzody chlewnej w stanie żywym na rynku niemieckim, aniżeli w stanie bitym na rynku angielskim, wnioskuje przeto, iż Niemcy nie powinny odgradzać się barjerą celną, gdyż przepisy weterynaryjne dają im dostateczne gwarancje ochrony sanitarnej. Agrarjusze niemieccy usiłują utrudnić przywóz inwentarza rzeźnego z Polski, tłomacząc swe postępowanie niebezpieczeństwem zawleczenia chorób zakaźnych. Skoro jednak nie obawiano się tego przy umowach z Rosją, tem mniej można dziś wzbraniać Polsce dowozu bydła i trzody chlewnej do Niemiec, zwłaszcza o ile przyszła umowa z Polską ma być oparta na zasadzie największego uprzywilejowania.

W związku z powyższem autor proponuje, aby w razie, gdyby rokowania traktatowe przewlekały się dłużej, zawarto umowę prowizoryczną, obejmującą artykuły produkcji zwierzęcej, co przyczyniłoby się bezsprzecznie do podniesienia przemysłu mięsnego w Niemczech.

Jarmark nasienny i wystawa maszyn rolniczych w Paryżu. W styczniu 1927 roku odbędzie się w Paryżu jarmark nasienny i wystawa maszyn rolniczych pod patronatem Ministra Rolnictwa.

Komitet wystawowy mieści się w Paryżu, 8 rue Jean Goujon, dokąd należy zwracać się po bliższe informacje. Zapisy firm, pragnących wziąć udział w wystawie przyjmowane są do 15 października r. b.

Posiedzenie Komisji międzyministerjalnej dla opracowania planu przewozowego na październik 1926. W dniu 15 września odbyło się w Ministerstwie Kolei posiedzenie Komisji międzyministerjalnej dla opracowania planu przewozowego na październik 1926. W Komisji wzięli udział poza przedstawicielami zainteresowanych Ministerstw również i przedstawiciele rolnictwa oraz handlu i przemysłu.

W związku z wzmożonym obecnie eksportem węgla zagranicę zwłaszcza licznie reprezentowany był przemysł węglowy. Ustalone zostały następujące normy średniego naładunku na dzień kalendarzowy w październiku: inwentarz żywy 200 wagonów, ptactwo domowe żywe 20 wagonów, buraki cukrowe 1690 wagonów, zboże w ziarnie 420 wagonów, ziemniaki 490 wagonów, cukier wszelki ładowany z cukrowni 170 wagonów, nawozy sztuczne 30 wagonów, narzędzia i maszyny rolnicze 26 wagonów. Zaznaczyć należy, że powyższe normy naładunku dziennego zostaną podzielone między poszczególne dyrekcje kolejowe i że nie są one przestrzegane z bezwzględną ścisłością, zwłaszcza gdy chodzi o transporty środków żywności. Przedstawiciel Związku Polskich Organizacyj Rolniczych zaznaczył na posiedzeniu, że w obecnej chwili daje się odczuć rolnictwu niektórych dzielnic Polski dotkliwy brak węgla, mogący się przyczynić do opóźnienia omłotów a przez to i do opóźnienia dostaw zboża.

F. Przemysł rolny:

Państwowa Rada Spirytusowa zwołana została w dn. 20 września dla wydania opinji o projekcie noweli rządowej do ustawy o monopolu spirytusowym oraz dla ustalenia prawa odpędu na następne trzylecie. Posiedzenie zagaił p. Minister Skarbu. Obecni na niem byli również p. dyr. Czechowicz i zastępca dyrektora P. M. S. p. Bukowiński. Obie sprawy poddane były ściślejszemu rozpatrzeniu przez dwie komisje, powołane przez Radę, poczem Rada zebrała się dnia następnego na ponowne posiedzenie plenarne.

Berliński trust bekoniarski. Anglja nie jest do pomyślenia bez jej słynnych bekonów, z których przyrządza się słoninki, jadane w czasie rannego śniadania. Dotychczas materjału na ten przysmak narodowy dostarczała Danja i częściowo Kanadą oraz inne kolonje zaoceanowe. Obecnie jednak rząd brytyjski wzbronił używania boraksu przy preparowaniu bekonów, wymieniając rozporządzeniem ten cios śmiertelny przywozowi artykułu tego z za oceanu. Tem samem Anglja większą część bekonów będzie musiała sprowadzać w ciągu dłuższego okresu czasu z Europy.

W związku z tem powstał niedawno Berliński trust bekoniarski, oparty o kapitał 40 miljonów marek, który założyć ma w Niemczech dziesięć eksportowych rzeźni nierogacizny na wzór duński.

Umowę o budowę pierwszej tego rodzaju instalacji w Berlinie zawarto z jedną z najstarszych firm wyspecjalizowanych w tym kierunku w Kopenhadze. Powstanie dalszych rzeźni przewidziane jest najsamprzód w Dreźnie, Kolonji i Husum.

Prace nad budową rzeźni w Berlinie posunięto już tak daleko, że eksploatacja jej rozpocznie się w listopadzie. Dalsze rzeźnie mają się uruchomić w ciągu roku.

Koszty założenia każdego przedsiębiorstwa obliczone są na $1^1/_2$ miljona. marek, z czego $^1/_2$ miljona wyniosą maszyny. W finansowaniu trustu udział biorą niemiecki bank br. Schmiedler i Ska oraz bank londyński A. G. Mills.

(„Neue Berliner Zeitung“ Nr. 212 z dn. 10. IX.)

G. Varia:

MEMORJAŁ ZWIĄZKU ZIEMIAN W SPRAWIE PARCELACJI, ZŁOŻONY P. MINISTROWI REFORM ROLNYCH.

Z powodu okólnika Ministerstwa Reform Rolnych Nr. 346 z dn. 18 VI. r. b. (patrz „Rolnik Ekonomista Nr. 17 str. 330) Związek Ziemian złożył p. Ministrowi Reform Rolnych następujący memorjał:

1. Okólnik Pana Ministra zupełnie wyraźnie mówi o trybie i normach koniecznego zaopatrzenia ziemią bezrolnych rodzin stałej służby folwarcznej „tracącej pracę wskutek parcelacji danych obszarów", przyczem p. Minister określa kogo należy zaliczyć do stałej służby folwarcznej oraz kogo należy uważać za tracącego pracę, a to w celu zapobieżenia omijaniu odnośnych postanowień ustawy z 28. XII. 1925 r. Natomiast Okręgowy Urząd Ziemski zarówno w cytowanem piśmie swojem, jak bardziej jeszcze w załączonym do pisma wzorze deklaracji, od której podpisania przez właściciela obszaru parcelowanego uzależnia się wydanie zarządzenia na parcelację, rozszerza wskazówki p. Ministra w ten sposób, iż żąda zawsze i bez wyjątku przy każdej parcelacji, nawet, gdy nikt ze stałej służby folwarcznej nie traci pracy, nadzielania ziemią pewnej części pracowników, obliczonej podług stosunku obszaru parcelowanego do obszaru ogólnego. W ten sposób, gdy ktoś parceluje np. część łąk lub pastwiska albo jaki kawałek gruntu leśnego, na wykarczowanie którego i sprzedaż uzyskał zgodę Urzędów Ochrony Leśnej, gdy zatem nie tyka zupełnie warsztatu rolnego i ani o jednego nie zmniejsza ilości służby, owszem nawet, gdyby na obszarze pozostałym zwiększał intensywność gospodarstwa i potrzebował większej ilości pracowników, winien koniecznie oddać pewnej ilości swoich pracowników pewną część gruntów. Ponieważ jest to połączone z reguły z utratą w jakimś stopniu korzyści, oczekiwanych z parcelacji (sprzedaż na warunkach ulgowych, bezgotówkowych, ewentualnie wypłata odprawy), przeto żądanie Okr. Urzędu Ziemskiego bezzasadnie, zdaniem naszem, wprowadza obciążenie i skrępowanie właścicieli parcelowanych obszarów, nie mogąc przytem powołać się na ustawę ani na okólnik p. Ministra.

Wobec tego prosimy uprzejmie o polecenie zmiany i należytego sformułowania żądań przez Okręgowy Urząd Ziemski z jednoczesnem odwołaniem pisma tegoż Urzędu za Nr. 5116/R.

2. Zarówno okólnik Pana Ministra, jak i pismo Urzędu stawiają za warunek udzielenia zezwolenia na parcelację, żeby właściciel, oddając do dyspozycji pracowników swoich, tracących pracę skutkiem parcelacji, działki ziemi, zobowiązywał się do przyjęcia tytułem zadatku 5% ceny sprzedażnej z tem, że resztę należności otrzyma w listach Banku Rolnego (po udzieleniu przez ten Bank pożyczek pracownikom) lub też rozłoży ją „na odpowiednie spłaty" (Urząd Ziemski w Warszawie precyzuje te spłaty: „w równych ratach rocznych w ciągu lat 10" — inne Urzędy stawiają lat 6 lub 5). Właściciele ziemscy rozumieją konieczność i pożytek udzielania tracącym pracę jednostkom z pośród służby folwarcznej wyjątkowo ulgowych warunków nabywania ziemi i z pewnością będą je stosowali, boć stosować je nawet muszą wobec konieczności uwzględnienia pracowników tych przy parcelacji, jednakże nie możemy w ustawie z dn. 28. XII. 1925 r. znaleźć przepisu, któryby uzasadniał żądanie Pana Ministra, a tembardziej żądania Urzędów Ziemskich. Art. 72 Ustawy odnosi się jedynie do parcelacji, prowadzonej przez Urzędy Ziemskie lub przez Bank Rolny i nawet wyraźnie robi wyjątek dla posiadłości własnych Banku Rolnego lub wziętych do parcelacji w komis. Rozdziały B i C także nie powołują się na ten artykuł; art. 44 i 45 nie zawierają żadnych

co do tego nakazów, sądzimy zatem, że przytoczone żądania nie mogą być poparte wymaganiami prawa i że należy ograniczyć się do ogólnikowej wskazówki: o konieczności dawania pracownikom warunków ulgowych. Pozostawiając w każdym poszczególnym wypadku rzecz do załatwienia w drodze bezpośredniego układu, który musi być korzystniejszy dla pracowników niż dla innych nabywców, co Urząd Ziemski ma stwierdzić.

Wobec tego mamy zaszczyt prosić Pana Ministra o skasowanie odnośnego zarządzenia w drodze stosowania wyjaśnienia okólnika Nr. 346 i pisma Nr. 5116.

Pozwalamy też sobie dodać, że zarządzenia te w wysokim stopniu powstrzymują rozwój i szybkość przeprowadzenia parcelacji, która i tak jest już skrępowana licznemi przepisami i formalnościami, załatwianemi w całym szeregu Urzędów Państwowych, co wszystko razem, przy znacznych opłatach w Urzędach Ziemskich i opłatach, wnoszonych do Urzędów Skarbowych, koszt przeprowadzenia parcelacji doprowadza do wprost niesłychanych wysokości tak, iż spowodowało to bankructwo i potrzebę likwidacji większości instytucyj upoważnionych do przeprowadzania parcelacji.

Gdy zaś chodzi o parcelację, przeprowadzaną przez osoby prywatne, to fakt, iż jej koszta są wyższe, aniżeli wymagany od pracowników folwarcznych zadatek gotówką, daje w wyniku: albo konieczność dopłacania, narazie z kieszeni właściciela do tych działek, albo podniesienie ceny innych działek, a więc znów hamowanie rozprzedaży.

Dr. Wacław Ponikowski — Dochód czysty i jego składniki, jako miary powodzenia kierunków wytwórczości rolniczej. Jako Nr. 2-gi wydawnictwa Związku Polskich Organizacyj Rolniczych wyszła świeżo z druku praca d-ra Ponikowskiego o dochodzie czystym i jego składnikach. O pracy tej zamieścimy obszerną recenzję w jednym z najbliższych numerów naszego pisma. Tymczasem zaznaczamy tylko, że książka ta, ujmująca po raz pierwszy w naukowej literaturze polskiej jedno z podstawowych zagadnień ekonomiki gospodarstw wiejskich, powinna zainteresować nietylko teoretyków specjalistów, ale i szerokie koła inteligentnych praktyków, dla których stopień intensywności gospodarstw i określenie jej mierników stanowi niewątpliwie ważny problemat życiowy.

Stanisław Pszczółkowski — Zasady pokrycia kruszcowego emisji banknotów. Z przedmową d-ra Feliksa Młynarskiego, wiceprezesa Banku Polskiego. Prace Biura Ekonomicznego Banku Polskiego. Praca ta jest zbiorem wyczerpujących wiadomości o zabezpieczeniu kruszcowem banknotów instytucyj emisyjnych poszczególnych krajów. Całość jest opracowana starannie i rzeczowo, szkoda tylko, że autor poza podaniem ciekawych informacyj nie postarał się o wyciągnięcie jakichś bardziej ogólnych wniosków w omawianym przedmiocie.

Pogląd na spółdzielczość polską ze szczególnem uwzględnieniem Unji Związków Spółdzielczych w Polsce. Poznań 1926. Drukiem i nakładem Spółdzielni Wydawniczej U. Z. S. Poznań. Broszura ta jest zbiorem materjałów dostarczonych dla misji prof. Kemmerera. Wartość jej polega głównie na zebraniu i usystematyzowaniu materjału dotyczącego działalności spółdzielni na ziemiach polskich. Interesujące są zwłaszcza zestawienia porównawcze operacyj spółdzielni zrzeszonych w „Unji" w zestawieniu z innemi ugrupowaniami spółdzielczemi, z których wynika, że pierwsze pod względem posiadanych kapitałów i rozmiaru operacyj prawie trzykrotnie przewyższają drugie.

Międzynarodowy Instytut Rolnictwa w Rzymie wyda drukiem z końcem roku bieżącego **akty Międzynarodowego Kongresu Leśnego**, zorganizowanego w Rzymie w dniach 29. IV. — 5. V. r. b.

Akty te, obejmujące regulaminy Kongresu, listy uczestników, sprawozdania z posiedzeń, referaty, zgłoszone na Kongres oraz przyjęte rezolucje, obejmować będą

5 tomów o 3500 stronicach. Będzie to więc nadzwyczaj bogaty zbiór materjałów, odnoszących się do najważniejszych i najaktualniejszych kwestyj polityki, produkcji, ochrony leśnej oraz handlu drzewnego wszystkich części świata.

Kompletne dzieło kosztować będzie 300 lirów włoskich. Osoby, które zamówią i opłacą je przed 31 października r. b., korzystają z ulgowej ceny 250 lirów. Uczestnicy Kongresu Leśnego płacą za komplet tylko 175 lirów bez ograniczenia czasu.

Ze względu na wybitną rolę, jaką odegrała Polska w Kongresie i na poważną ilość zgłoszonych z Polski referatów, publikacja ta wywoła niewątpliwie zainteresowanie. Reklamowe broszurki wraz z dokładnym spisem zawartych artykułów rozsyła Międzynarodowy Instytut Rolnictwa. (Institut International d'Agriculture, Bureau de vente des publications, Roma, Villa Umberto I.). Zgłoszenia z dokładnym adresem i z równoczesną przesyłką należności kierować należy wprost do Instytutu pod tym samym adresem.

Wyszedł z druku Nr. 4 dwumiesięcznika „Organizacja Pracy w Rolnictwie" pod redakcją członka Instytutu Naukowej Organizacji H. Ohrta i zawiera artykuły: prof. Moszczeńskiego — Podniesienie dochodowości gospodarstw wiejskich przez reorganizację pracy kierowniczej; H. Ohrta — Roboty sprzężajowe na wydział (podług Bartel'a); inż. Fr. Zolla — Drobne spostrzeżenia; inż. W. Majlerta — Linijka logarytmiczna (Suwak Newtona); Tani sprzęt buraków pastewnych; Siedzenie na maszynach i narzędziach; Reklama w rolnictwie; Głosy z praktyki; Poradnik; Z Towarzystw i Instytucyj; Przegląd piśmiennictwa; Kronika i rozmaitości.

Wyszedł z druku Nr. 3 „Czasopisma Skarbowego" zawierający w treści artykuły: Adam Krzyżanowski — Zaufanie; Dr. Jan Piekałkiewicz — Podatkowe obciążenie komunalne; Z. Kucharski — Badanie zamknięć rachunkowych; Artur Alland — Komis, agentura i pośrednictwo; A. B. — Szlakiem rozwoju kasowości i rachunkowości w Polsce (II).

Ponadto numer ten zawiera bogaty dział kronikarski z dziedziny skarbowej i finansowej oraz statystykę.

Wycieczka Czechosłowackiego T-wa Producentów Owoców przybyła do Polski, w celu zapoznania się ze stanem ogrodownictwa w Polsce.

Pierwszym etapem jej były słynne ogrody hr. A. Potockiego w Łańcucie, skąd goście podążyli do Lublina, zwiedzili szkółki p. Witolda Kleniewskiego w Lemszczyźnie, poczem zostali przyjęci przez Magistrat m. Lublina.

Po zwiedzeniu miasta i cmentarza, kryjącego zwłoki licznych żołnierzy czeskich, wycieczka odjechała do Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, a po zapoznaniu się z tą placówką naukową i historycznym parkiem — wyruszyła do stolicy, w której stanęła 21 b. m. o 6-ej wieczorem.

Pierwszego dnia rano udali się goście do zakładów ogrodniczych firmy C. Ulrich w Górcach, skąd powrócili na krótkie zebranie i śniadanie w siedzibie Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego w Bagateli w celu zapoznania się z przedstawicielami ogrodownictwa polskiego. W południe zwiedzili szkółki Zbikowskie p. Piotra Hosera.

W drugim dniu zobaczyli Czesi Wilanów i rozległe okoliczne sady, złożyli wizytę w Ministerjum Rolnictwa i D. P. a resztę czasu poświęcili na obejrzenie Warszawy i jej ogrodów.

W przejeździe z Warszawy do Poznania goście zwiedzili Kalisz i jego piękny park, Gołuchów — słynący z pięknego parku, drzewozbioru, kultur ogrodniczych i muzeum w zamku. Po obejrzeniu następnie fabryki konserw w Pleszewie, wycieczka dotarła do Poznania, jako krańcowego punktu podróży, gdzie trafiła na dzień otwarcia Jubileuszowej Wystawy Ogrodniczej.

Przywóz

Handel zagraniczny głów

	sierpień 1926 w tonnach	sierpień 1925 w tonnach	sierpień 1926 w 1 000 złotych w złocie	sierpień 1925 w 1 000 złotych w złocie
Obrót ogólny:	272 704	246 291	92 134	116 221
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . . razem	13 680	27 074	13 226	21 084
I Produkcja roślinna	8 452	12 667	2 641	4 105
Ziarno zbóż	3 185	5 156	496	1 197
Ziarno strączkowych	0	62	0	20
Ryż	2 672	4 440	1 167	1 800
Nasiona wszelkie	944	470	349	292
Warzywa	758	1 788	91	266
Owoce i orzechy	616	633	236	326
Rośliny i ich części	34	31	60	92
Konopie	243	87	242	112
II Produkcja zwierzęca	szt. 330 tonn 3 994	szt. 16 240 tonn 3 462	10 015	11 369
Zwierzęta i ptactwo żywe . .	szt. 330	szt. 16 240	11	162
Nabiał	tonn 43	tonn 69	98	179
Tłuszcze jadalne zwierzęce . .	823	1 243	1 451	2 606
Skóry surowe	1 670	871	2067	1340
Włosie i szczecina	15	19	48	61
Wełna i odpadki	1 274	1 095	6156	6 805
Ryby (oprócz śledzi)	169	165	184	216
III Przemysł rolny	1 234	10 945	570	5 610
Mąka pszenna	8	10 078	4	5 021
Mąka żytnia	0	256	0	94
Kasze wszelkie	176	84	93	48
Mleko skondensowane i mączka mleczna	70	32	79	55
Tłuszcze jadalne roślinne . . .	87	162	243	300
Drożdże	—	16	—	92
Pasza	893	317	151	60
IV Drzewo surowe i nawpół obrobione	—	—	—	—

nemi artykułami rolniczemi. Wywóz

	sierpień		sierpień	
	1926	1925	1926	1925
	w tonnach		w 1 000 złotych w złocie	
Obrót ogólny:	**2 935 215**	**959 407**	**128 557**	**102 986**
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . . razem	**580 981**	**375 617**	**49 957**	**59 053**
I Produkcja roślinna	**49 514**	**60 599**	**10 290**	**16 695**
Ziarno zbóż	43 246	50 782	8 111	11 449
„ strączkowych	906	1 045	208	338
Nasiona wszelkie	3 461	7 305	1 484	3 826
Ziemniaki	81	—	3	—
Owoce i jagody świeże i susz.	478	209	113	99
Chmiel	8	11	69	87
Grzyby świeże i suszone . . .	22	14	17	43
Len	730	673	175	541
Konopie	37	112	34	57
Wiklina	445	448	76	155
II Produkcja zwierzęca . . .	**szt. 366 289** **tonn 9 909**	**szt. 295 438** **tonn 4 694**	**17 957**	**16 866**
Konie	szt. 2 486	„ 3 368	269	645
Bydło rogate	„ 2 335	„ 9 472	220	1 467
Owce i barany	„ 0	„ 2 510	0	45
Trzoda chlewna	„ 35 345	„ 54 913	3 324	4 742
Gęsi	„ 268 990	„ 214 994	985	1 720
Ptactwo domowe oprócz gęsi .	„ 31 610	„ 8 153	46	38
Inne zwierzęta	„ 25 523	„ 2 028	33	20
Nabiał	tonn 1 111	tonn 208	2 556	598
Jaja	6 131	2 666	7 047	4 114
Skóry surowe	367	573	438	835
Włosie, szczecina, pierze, puch i sierść	274	352	617	632
Produkty i odpadki zwierzęce .	254	174	151	253
Wełna i odpadki	98	24	256	1 116
Mięso wszelkie	1 659	407	1 996	577
Ryby (oprócz śledzi)	15	4	19	8
Raki	—	61	—	56
III Przemysł rolny	**33 000**	**21 737**	**5 475**	**2 934**
Mąka pszenna	730	297	283	133
„ żytnia	992	555	209	194
Płatki ziemniaczane	139	—	14	—
Mąka i krochmal ziemniaczany .	5 2	—	116	—
Cukier	7 432	169	2 607	95
Słód	69	99	15	63
Piwo	—	24	—	11
Pasza	23 136	20 593	2 231	2 438
IV Drzewo surowe i nawpół obr	**488 558**	**288 587**	**16 235**	**22 558**
Drzewo opałowe	10 314	2 159	106	60
Papierówka	155 3 8	86 861	3 727	4 170
Podkłady kolejowe i słupy telegraficzne	30 351	46 339	1 161	6 851
Inne drzewo surowe i nawpół obrobione	292 545	153 228	11 241	11 477

Sprostowanie: w Nr. 17 str. 537 mylnie wydrukowano:
1) w rubryce „włosie, szczecina" r.1925-26 9 301 zamiast 7.301.
2) „ „ papierówka „ „ 792.136 „ 972.362.